Nr. 245. Czwartek, 24 Października 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, **Ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 83.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 80 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie **Ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie **Agencya:** C. Adam (V. de Rozenkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

2. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer przebył noc dobrze. Zmiany zapalne są w pełnym procesie rozpuszczania się.

Temperatura i puls normalne, podrażnienie do kaszlu znacznie zmniejszone, apetyt jeszcze mały.

Ogólny stan prócz osłabienia, wcale zadowalający.

Baden, dnia 20 października 1912.

Radca Rządu dr. Steinlechner w. r.
Dr. Schreiber w. r.

3. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer przebył noc wcale dobrze. Temperatura 36·6, puls 66.

Objawy procesu rozpuszczania się postępują dalej, podrażnienie do kaszlu mniejsze, apetyt jeszcze mały; ogólny stan zadowalający.

Baden, dnia 21 października 1912.

Radca Rządu dr. Steinlechner w. r.
Dr. Schreiber w. r.

P. Minister rolnictwa powołał przydzielonego do Instytutu weterynaryjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie weterynarza powiatowego, Józefa Zagaję, do służby w Ministerstwie rolnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 października.

Exposé P. Ministra skarbu Wacława Zaleskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby uzasadniał P. Minister skarbu Zaleski dłuższem przemówieniem wniesiony budżet.

Układając preliminarz, mówił P. Minister, starał się Zarząd skarbowy o ile możności uniknąć większego zadłużenia się. Projektowana w r. 1913 operacya kredytowa w sumie 130 milionów koron ma być użyta tylko na produktywne inwestycye ku podniesieniu wydatności kolei. Ze względu na niebywale niski kurs renty trzeba być przy wydawaniu nowej emisyi renty ogromnie ostrożnym.

P. Minister wskazał dalej na stały wzrost dochodów państwowych, który pozwala oszacować wyżej i dochody na rok następny. Może kto uczyni zarzut, iż w ostatnich latach była nadzwyczaj korzystna konjunktura, że ona może osłabnąć, a nawet zupełnie ustać i że zwłaszcza niespokojne stosunki na południowym wschodzie mogą zniweczyć obrachowania.

Na ten zarzut, który jak słyszę i tu podzielają — oświadczył P. Minister — pragnąłbym obszernie odpowiedzieć. Mogliśmy budżet wypracować jedynie na podstawie stanu rzeczy, jaki panował podczas wygotowywania budżetu. Zresztą muszę zauważyć, że wszyscy spodziewamy się, a mówię to z całym naciskiem na podstawie zupełnie uzasadnionych spostrzeżeń, iż uda się wydarzenia na Bałkanach utrzymać w tych granicach terytoryalnych, na których odgrywają się obecnie. Gdyby więc nawet z powodu przemijającego osłabienia konjunktury gospodarczej niektóre dochody państwowe wpływały ospale, to z pewnością nie będzie zbyt optymistyczne przypuszczenie, iż powód tego zastoju z pewnością w ciągu r. 1913 zniknie, handel i ruch powróci do dawnych norm, a tem samem i dochody państwowe znów się poprawią. Z samym pesymizmem nie można budżetu układać, trzeba mieć zaufanie w siłę naszego gospodarstwa.

P. Minister wskazał w dalszym toku wywodów na wykazany w budżecie wzrost dochodów państwowych, uzasadniał podwyżkę poszczególnych pozycyj i stwierdził, iż w budżecie na rok 1913 nie postarano się jeszcze o pokrycie nadzwyczajnych kredytów dla wojska i marynarki.

P. Minister zastrzegł sobie, iż postawi odpowiednie wnioski w ciągu dyskusyi budżetowej. Stwierdził też P. Minister z całym naciskiem, iż budżet mniej zawiera operacyj kredytowych, aniżeli w latach ostatnich, natomiast o wiele wydatniejsze realne umorzenie długu państwowego. Zupełnie nieuzasadnione były rozpowszechniane w lecie pogłoski o ograniczeniu poszczególnych pozycyj budżetowych.

P. Minister zaznaczył, że suma przekazana poszczególnym Ministerstwom na pokrycie ich własnych wydatków w r. 1913 w porównaniu z rokiem ubiegłym jest o 61 milionów, t. j. 3·02 prc. większa. Omawiał następnie P. Minister zwiększenie wydatków w poszczególnych działach, wskazując na zwiększenie w budżecie Ministerstwa spraw wewnętrznych pozycyj na zwalczanie chorób; podwyżka w dziale Ministerstwa oświaty jest największa, gdyż wydatki kulturalne musiały być szczególnie uwzględnione.

P. Minister wskazał z kolei na postępy w górnictwie Galicyi w ostatnich latach. W Galicyi leżą ogromne skarby w mineraliach, zwłaszcza węgla; stosunki te nakazują odpowiednie uregulowanie szkolnictwa w tym kraju; na przygotowawcze kroki wstawiono do budżetu potrzebne sumy.

P. Minister zauważył między innemi, że jak dotąd, tak i nadal dochody z kolei państwowych nie wystarczają na pokrycie kosztów Administracyi kolejowej.

P. Minister jest świadom, że na wielu polach pozostają nieuwzględnione bardzo ważne postulaty. Ztąd wynika konieczność otwarcia nowych źródeł dochodów. Przedłożenia podatkowe muszą być wkońcu załatwione. Przedewszystkiem trzeba postarać się o pokrycie kosztów pragmatyki służbowej i połączonych z nią zarządzeń.

Mowca zajął się z kolei tytułem o gospodarstwie wodnem i o kolejach lokalnych, obejmującym kompleks melioracyj, regulacyj nowych dróg na rzekach i lądzie. Potem przeszedł P. Minister do omawiania konieczności sanacyi finansów krajowych. Bieda krajów woła o pomstę do nieba. Od początku r. 1909 zadłużenie krajów wzrosło o około 300 milionów, z początkiem b. roku osiągnęło wysokość 800 milionów. Nędza ta może być istotnie złagodzona, jeśli poweźmie się męską decyzyę skupienia tych elementów,

Z WARSZAWY.

W październiku.

(Agitacya wyborcza. — Niefortunne rozdwojenie. — Surmy wojenne i bandytyzm. — Szczyt zdziczenia. — Dziwna taktyka prasy. — Nowości teatralne: „Gra serc“ p. Stefana Kiedrzyńskiego w Rozmaitościach. — Akrobatyczne skoki p. Osterwy. — Dwie siedziby Teatru Małego. — Antoni Lange jako nowelista. — Nowe pismo).

(Dokończenie).

Rozpisałem się może za długo na jeden temat; ale nie chodzi tu jedynie o osobę p. Kiedrzyńskiego; chodzi o coś ważniejszego: o rozwielmożnianie się „bizantynizmu“ jak ten wpływ niektórzy z krytyków określają na całą naszą literaturę; co jest zarówno bolesne jak zastraszające, bo wpływ ten powiewający czarnym sztandarem zwątpienia i nihilizmu jedynie zgubnym być może.

A ulegają mu nie tylko niewytrawne, młode, własnego indywidualizmu poszukujące jeszcze pióra, lecz talenta silne, które mogłyby na wskroś samoistnie pełnić błogosławioną służbę krzepienia serc u narodowych ołtarzy, a ulegając dziwnemu jakiemuś otumanieniu uparcie przywdziewają szaty kapłanów obcego obrządku.

„Orlę“ Rostanda święci wciąż niebywałe tryumfy, zamykając kasę przed rozpoczęciem widowiska. Wprawdzie ukazuje się tylko parę razy w tygodniu, ze względu na czynną już operę, której obecne występy znakomitego basisty Didura przynoszą również wysprzedaną do ostatniego miejsca widownię.

Te przerwy repertuarowe nie dość, że wywołują niezadowolenie publiczności, która nie zaopatrzywszy się wcześniej w bilety musi odchodzić z kwitkiem od okienka i kwasi sobie wieczór na zachwycanie się „Orlęciem przeznaczony, ale na jeszcze i drugą bodaj gorszą stronę, wynikającą ztąd, że dźwigający na swych ramionach z takiem powodzeniem główną rolę p. Osterwa jest właściwie dla niej wypożyczonym od... farsy, i pomiędzy jednem a drugiem wcieleniem się w poetyczną postać nieszczęsnego księcia Reichstadtu, ukazuje się na deskach Letniego Teatru jako... „Tajemniczy Dżems“ słynny włamywacz, pogromca kas ogniotrwałych.

Dziwić się trzeba, że reżyserya nie odczuwa całej groteskowości takich przeskoków i posunąwszy raz p. Osterwę na artystę wyższej miary pcha go tak z góry na dół, znowu z dołu na górę dla własnej wygody i łatania dziur w szwankującym chwilowo, po paru nieudanych próbach w rodzaju „Kameleona“, kadrach krotochwili.

Można wprawdzie grać na dwóch fortepianach, ale tak jak to czyni p. Zalewski, który objąwszy w posiadanie po „rozpuszczonym“ „Teatrze Zjednoczonym“ salę przy ulicy Bielańskiej kieruje dwoma scenami z godną uznania energią. P. Zalewski tu i tam wskrzesza repertuar klasyczny, jak „Fircyk w zalotach“ lub „Trójkę hultajską“ i pamięta wciąż, że rok bieżący jest rokiem Napoleońskim; więc po „Napoleonie i Józefinie“ wystawia „Madame Sans Gêne“ i „Wesoły dzień Napoleona“ i „Szpiega Napoleona“ urozmaicając też i dawny repertuar szczęśliwie wybieranemi krotochwilami jak np. „Petronela ma miliony“ Meilhaca.

Przeskokowym objawem również jest w dziedzinie beletrystyki, pojawienie się dwóch zbiorów nowel wytwornego poety Antoniego Langego.

W epoce romantyzmu, a nawet i późniejszej dobie jego epigonów, było to rzeczą zgoła niepraktykowaną, aby twórca, który złote ostrogi natchnienia wpinał w boki pegaza i po górnych szlakach Parnasu harcował, przesiadał się od czasu do czasu na szare siodełko prozy i w nowelistycznym truchciku szukał wypoczynku dla swego ducha.

Jeżeli się nie mylę, to pierwsza Konopnicka zrobiła wyłom w chińskim murze odgradzającym poezyę od prozy, i w ślad potem zaroił się on szybko wybitnemi postaciami naszego Helikonu. Zaczął pisać nowele i powieści Gomulicki, Tetmajer; piszą je prawie wszyscy młodsi poeci, jak: Żuławski, Wolski, Orkan i inni.

Najmniej jednak można się było spodziewać tych wycieczek w dziedzinę rzeczywistego życia po Antonim Lange. Jest to taki wprost pogański czciciel słowa, taki niestrudzony poszukiwacz coraz nowych kształtów dla swych poetyckich wizyj, że tym, którzy śledzili za rozwojem jego abstrakcyj myślowych trudno było wyobrazić sobie, aby talent ten kiedykolwiek zwrócić się mógł ku ludziom i faktom, obracającym się w ściśle określonych granicach przestrzeni i czasu.

I tak było istotnie całe szeregi lat. Lange, poeta liryczny, przeobrażał się w dramaturga („Atylla“, „Wenedzi“), albo tonął w filozoficznych „Rozmyślaniach“, to znów przedsiębrał niesłychanie sumienne studya obcych literatur, których wpływy odbijały się jak w zwierciedle w jego samoistnej twórczości; to wreszcie dokonywał tak cennych prac, jak przekłady z sanskrytu („Nal i Dawajanti“, „Savitri“), to „Kwiaty grzechu“ Baudelaire'a przeszczepiał na naszą mowę, lub zapoznawał nas z twórczością poetów nowo-japońskich („Sintaisisho“).

Ale w tym całym, imponującym swą wysoce artystyczną, kulturalną wartością dorobku pisarza, zdawało się nie być zgoła miejsca na coś tak niefrasobliwie lekkiego, a zarazem konkretnych domagającego się kształtów, jak nowela.

Tymczasem przed paru laty pojawiła się wiązanka erotycznych opowiadań, zatytułowana „Stypa“, obecnie zaś nadfruwa wyborowe powietrzne swe imię nosząca „Elfryda“; i jeszcze lepiej stosunek poety do rzeczywistości charakteryzujący tytułem swoim zbiorek: „W czwartym wymiarze“.

Ta „Elfryda“ zwłaszcza, to prawdziwe, literackie prima aprilis!

Lange, głęboki myśliciel, Lange wysubtelniony dyalektyk, Lange intelektualista najczystszej wody, pozyskany nagle szczebiotać różanemi usteczkami i co dziwniejsza, nadający temu szczebiotowi akcent życiowej prawdy, zaskoczył czytelników, jako najmniej spodziewany objaw jego duchowej ewolucyi.

Obrazek ten sprawia takie wrażenie, jak gdyby rzucony został na papier w jakiejś wyjątkowej chwili wewnętrznego rozsłonecznienia, w której oko poety spoglądające na świat jak na „obraz z przeciwnych zwierciadeł“ załamujących w sobie rzeczywistość w gmatwaninę najfantastyczniejszych kształtów, dostrzegło nagle coś zupełnie prostego, niesfałszowanego przez życie i ludzi i przylgnęło do tego czegoś urokiem jego porankowej świeżości oczarowane.

Tem czemś jest serce młodziutkiej dziewczyny zdrowe, czyste serce, po raz pierwszy otwierające się do kochania, jak kwiat do słońca, Lange dał nam jego przekrój, wykonany w sposób, charakteryzujący dosadnie indywidualność pisarza. Jestto jakby biologiczny aparat badacza, a jednocześnie subtelna robota artysty, czującego, że ma do wycyzelowania niesłychanie kruche cacko.

Domieszka fantazyi owiewająca dalsze nowele tego tomu, któremu „Elfryda“ użyczyła swego imienia, a bezpodzielnie panująca nad drugim, gdzie Lange rozwinął błyskotliwe bogactwo swych czwartowymiarowych pomysłów, nadaje tym utworom cechę o ton wyższą ponad fotograficzne odtwarzanie życiowych wydarzeń i nie pozwala zapomnieć, że te drobiazgi są opiłkami, spadłemi z drogocennego dyamentu poezyi, którego tak kunsztownym i niezmordowanym szlifierzem jest Lange.

W zakończeniu regestruję fakt ukazania się pierwszego zeszytu nowego miesięcznika pod nazwą: „Echo literacko-artystyczne“. Aczkolwiek komitet redakcyjny zawiera prawie wyłącznie nazwiska kobiece (Konstancya Łozińska, Cecylia Walewska, Emilia Wielowieyska, Stanisława Szadurska i Antoni Sikorski) ani program redakcyi, ani treść pierwszego zeszytu nie wskazują na jakieś specyalne uwzględnienie spraw kobiecych. Pismo ma służyć literaturze i sztuce i przynosić swoim czytelnikom wszechstronne sprawozdania ze zdobyczy kultury ogólno-ludzkiej.

W pierwszym zeszycie znajdujemy interesujące studyum Lorentowicza o Adolfie Nowaczyńskim, obficie reprezentowany dział poezyi, ciekawe dwa urywki z niedrukowanych nigdzie papierów Norwida: „Esthetyczne poglądy“, początek powieści p. Cecylii Walewskiej „Mistrz“ i cenne echa ze świata. Nowej placówce kulturalnej: „Szczęść Boże!“

Lascaro.

które są gotowe usunąć w porozumieniu z Rządem trudności, wyłaniające się co do załatwienia przedłożeń podatkowych. Przedłożenia podatkowe, których szybkiego załatwienia Rząd się domaga, mają nie tylko na celu należyte nieodzowne wzmocnienie dochodów państwowych, lecz także reformę podatkową i ulżenie ludności, płacącej podatki.

P. Minister wskazał na wzięty pod obrady wniosek o t. zw. podatku arealnym i na przedłożony Izbie projekt ustawy w sprawie ulg w podatku domowo klasowym. która to ustawa ma usunąć największe uciążliwości tego podatku i ulżyć najuboższej ludności, przynosząc Skarbowi państwa ubytek dochodu na przeszło 5 milionów koron.

Dalsze propozycye w sprawie reformy poszczególnych gałęzi austryackiego systemu podatku domowego niebawem będą uczynione. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gospodarstwo w Austryi jest dostatecznie silne, aby bez szkody dla własnej wydatności ponosić koszta zadań, wynikających dla Państwa na rozmaitych polach. Rozwój naszego gospodarstwa idzie krok w krok w parze z rozwojem gospodarczym innych państw kulturalnych. Rolnictwo w sierpniu i wrześniu z powodu niepomyślnego stanu powietrza miało na ogół żniwa, które w zakresie wszystkich artykułów wypadły ponad średnią miarę dobrze. Jedynie w poszczególnych okolicach, zwłaszcza w Galicyi i na Bukowinie, z powodu deszczu żniwa mocno ucierpiały.

W przemyśle austryackim poprawa konjunktury, jaka rozpoczęła się przed 3 laty, w roku obecnym poczyniła dalsze postępy. Fabryki żelaza zatrudnione są aż do granicy swej wydatności. Powodem zastoju w przemyśle budowlanym jest stała trudność przemiany kredytu budowlanego na hipoteczny wskutek pogarszania się stosunków austryackiego targu listów zastawnych. P. Minister starał się poczynić ułatwienia co do uzyskania kredytów budowlanych.

P. Minister omawiał w dalszym ciągu niepokój, jaki od pewnego czasu panuje na targu finansowym. Niepokój ten jest naturalnem następstwem rozwoju rolnictwa i konjunktury przemysłowej. Ma on zresztą cechę zjawiska ogólnego. Mowca ubolewał z powodu przesadnego zaniepokojenia na targu rentowym, które doprowadziło do obniżenia kursu rent, pomimo tego, że wszystkie warunki państwowego kredytu austryackiego są jak najlepsze i pewne. Z zadowoleniem stwierdził P. Minister, że w ostatnim czasie kurs rent znowu się poprawił.

Dalej omawiał P. Minister spekulacye giełdowe, w których brały udział sfery publiczności wcale do tego niepowołane. Deruta na giełdzie w ostatnim czasie, która wywołała straty na kursie w kwocie około 360 milionów koron, powinna być poważną nauką i przestrogą.

Wkońcu mowca wykazywał konieczność załatwienia budżetu, aby ustała wreszcie praktyka zarządzeń prezydyalnych. Rząd ze wszystkich sił popierać będzie załatwienie budżetu. Mowca apeluje do wszystkich stronnictw, aby się starały, by budżet był szybko, na czas załatwiony i by wszystko uczyniły, aby ten cel osiągnąć. (Oklaski. Mowcy składają powinszowrnia).

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu, po wysłuchaniu, *exposé* budżetowego, jakie wygłosił P. Minister skarbu Zaleski, przystąpiła Izba do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusyi nad ustawą o zwalczaniu chorób zakaźnych.

Po przemówieniach pp. Neumanna i Jerzabka zabrał głos p. hr. Lasocki i wywodził, że przedłożenie jest niezupełne, niejasne, a reakcyjne, że brak w niem postanowień o chorobach płuc i płciowych. Dalej zaznaczył, że przedłożenie to nakłada na gminy wielkie ciężary i wniósł, aby przedłożenie odesłano do komisyi sanitarnej, celem zmienienia go i uzupełnienia.

P. Minister spraw wewnętrznych br. Heinold podniósł, iż przedłożenie nie nakłada nowych ciężarów na ludność, lecz przynosi jej ulgę. — P. Minister sprzeciwił się wnioskowi hr. Lasockiego, gdyż uchwalenie jego równałoby się odwleczeniu całej sprawy — i prosił o przyjęcie przedłożenia.

Na tem obrady odroczono.

Przy końcu posiedzenia p. Biankini w zapytaniu do Prezydenta zwrócił uwagę na to, że rządy hr. Cuvaja w Chorwacyi ciągle jeszcze trwają. Mowca wyraził sympatye ludom bałkańskim, prowadzącym wojnę i wyraził nadzieję, że w „austro-węgierskiej Macedonii, t. j. w urządzonej po turecku Chorwacyi“ — jak się wyraził — stosunki wkrótce się zmienią.

Między interpelacyami znajduje się interpelacya p. Pernerstorfera, wniesiona imieniem socyalistów niemieckich w sprawie zaniepokojenia opinii publicznej przez niebezpieczeństwo wojny. — W interpelacyi mieści się zapytanie, czy Rząd gotów jest wywrzeć odpowiedni wpływ na Rząd wspólny, aby Austro-Węgry z powodu sprawy bałkańskiej pod żadnym warunkiem nie wmieszały się w wojnę, aby uregulowanie stosunków na Bałkanach pozostawiły ludom bałkańskim i w każdym razie utrzymały pokój. Interpelacya kończy się zapytaniem, czy Rząd uspokoi ludność, mianowicie, czy da zapewnienie, że charakter pokojowy Austro-Węgier nie ulegnie zmianie.

P. Nemec wniósł taką samą interpelacyę imieniem socyalistów czeskich.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dziś dalsze obrady.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 20 października.

(Nastroje wojenne. — Wojna i parlament. — Reforma finansów).

Wiedeń interesuje się najżywiej wypadkami na Wschodzie. Prasę wypełniają po brzegi wieści z placu boju i omawiania sytuacyi międzynarodowej, trzeba jednak mieć rozum Salomona, a spryt przebiegłego Ulissesa, aby z owej powodzi sprzecznych depesz, raportów i zaprzeczeń, wyciągnąć jakikolwiek wniosek, lub wyrobić sobie zdanie trafne o obecnej, tak w każdym razie doniosłej i ciekawej chwili.

Do dnia dzisiejszego nie zna się zupełnie rzeczywistego stanu rzeczy. Korespondenci wojenni odcięci od pola operacyjnego i kontrolowani na każdym kroku, podchwytują pierwszą lepszą pogłoskę i wysnuwają z braku materyału, z własnej wyobraźni opowieści, w których jest wszystko prócz — prawdy.

Autentyczne doniesienia są skąpe i niejasne. Konstantynopol przechwala się zwycięstwami Turków, Podgórzyca, Belgrad i Sofia tryumfami Czarnogórców, Bułgarów i Serbów. Wnet dołączy się jeszcze do tej kakofonii ateńska Agencya telegraficzna i będziemy mieli każdego poranku stosy depesz przed sobą, a każda z nich będzie miała inną treść i inne znaczenie.

Nie było jeszcze wojny rozpoczętej w warunkach tak niezwykłych. Najbystrzejszy sztabowiec nie może przewidzieć jej etapów, szans i terminu zakończenia. Siły zbrojne są po obu stronach nieznane, nikt też nie wie, jakie rezultaty wydała reorganizacya armij bałkańskich i nauka niemieckich, rossyjskich i belgijskich instruktorów.

Przyszłość jest zagadkowa i to jej ciemne, zasłonięte oblicze działa przygnębiająco. Odczuwa się to wszędzie, a najsilniej w Wiednin.

Wszakżeż już Metternich mawiał, że „Azya zaczyna się już za moją willą na Rennwegu“, sprawa wschodnia miała zresztą zawsze dla Austro-Węgier odmienne znaczenie, jak dla każdego innego państwa. Tutaj Turcy, bliscy sąsiedzi z Budy, ciężyli przez długie wieki na polityce zagranicznej i na właściwem życiu stolicy, która na własnych murach odczuła grozę wojny z półksiężycem. Z biegiem lat zmieniły się stosunki i dawny wróg zamienił się na spokojnego i dobrego znajomego, z którym stosunki były proste i korzystne. Dzisiaj dobry ów znajomy popadł w nielada kłopoty; los jego zawisł znów na włosku, a z nim także i spokój europejski, tak konieczny dla normalnego funkcyonowania całego organizmu światowego.

Austro-Węgry uczyniły wszystko, aby tej wojnie zapobiedz, a wkońcu aby ją zlokalizować. Teraz pozostała naszemu Państwu rola obserwatora dbałego o dobro i przyszłość własnych interesów. Pomimo tego stanowiska, które jest najsilniejszą rękojmią pokoju, nie udało się zapobiedz zdenerwowaniu, jakie dało się odczuć w pewnych sferach, a specyalnie w kołach finansowych, na pierwszą wieść o ruchach zbrojnych na Bałkanie.

Wojna chodzi zwykle w parze z — krachem. To już jest jej przywilej od czasu istnienia giełdy i gry na giełdzie.

Żądza wzbogacenia się popycha wielu na drogę ryzykownych przedsięwzięć, które chcą korzystać z każdej sytuacyi. Tym razem zawiodły wszelkie obliczenia i nadzieje, ztąd straty wielkie i *katzenjammer* bardzo widoczny, szczególniej na łamach pism, stojących w ścisłym kontakcie ze światem giełdowym.

Jeszcze nie zagrzmiały działa, a już odczuły najszersze koła naszego społeczeństwa straszne skutki wojny. Mówią, że Wiedeń roi się od oddalonych — pokojówek, szoferów i lokai. Minęły czasy pięknych toalet, wycieczek własnym samochodem i zbytkownych rozrywek.

Na szczęście była to tylko chwila, która już przeszła. Giełda pracuje znowu normalnie i nie powtarzają się już objawy paniki, tak w swych następstwach niemiłe.

Nie ulega wszakże wątpliwości, że wojna bałkańska pozostanie nadal osią, około której obracać się będą nietylko artykuły wstępne naszej prasy, ale także i najważniejsze zagadnienia państwowe.

Zbierający się jutro parlament zastanie sytuacyę zmienioną. Niejedna jeszcze przed miesiącem piekąca kwestya straci wiele ze swej aktualności wobec powagi sytuacyi zagranicznej, niejedno pytanie wysunie się natomiast na pierwsze i naczelne miejsce.

Doskonale charakteryzuje zadania obecne poseł dr. Otto Steinwender.

Wojna bałkańska — pisze — zmusza Austro-Węgry do specyalnej czujności, do której zobowiązany jest także i parlament. Spory i przewlekłe rokowania ugodowe muszą ustąpić miejsca poczuciu solidarności i siły. Będziemy sprzeczali się do woli wtedy, kiedy czas na to pozwoli. Teraz trzeba pomyśleć o tem, czego stanowisko mocarstwowe Austro-Węgier od nas wymaga i o tem, w jaki sposób pokryć koszta uchwalonych przez Delegacye wydatków na powiększenie siły zbrojnej Państwa i jego pogotowia wojennego.

Reforma finansów powinna być przedewszystkiem przeprowadzona. Niedawno je-

---

178)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

(Ciąg dalszy).

XXIV.

Chociaż opuścił wczoraj swoich znajomych, Fergussona i Champagney, z uśmiechem na ustach, z niezmąconym wzrokiem, chodem swobodnym, prawie tryumfalnym, Rajmund de Kermeric spędził noc bardzo niespokojną, zaledwie drzemiąc, a skoro sen nawiedził go chwilowo, przewidywały mu się różne zmory. I obudził się zmęczony, z bolem we wszystkich członkach, z gorączką w ustach. Jednakże, dalekim był od uznania się za zwyciężonego. I gdy kamerdyner zapytał, w co pragnie się, ubrać zrana, odrzekł swobodnie:

— Proszę mi przygotować garnitur bronzowy szewiotowy, krawatkę pastelowo-błękitną, kapelusz marynarski i trzewiki z żółtej skóry.

Pójdzie przejść się pomiędzy skały, a potem ukaże się na tenisie ze zwykłą swoją bezczelnością.

— Niechaj ten pan Champagney i jego miła małżonka, którzy mają być dziś na tenisie, nabiorą przekonania, że wcale nie boję się z niemi spotkać, pomimo ich fanfaronady!

Wbrew tym słowom, pan de Kermeric poświęcił wiele czasu na ubieranie się, bo ręce mu drżały. I nagle, przyszła na niego niespodziewana prostracya: ujrzał ze swego okna Klaudyusza Champagney, który dążył prosto do jego hotelu. W kilka minut później przyniesiono mu bilet wizytowy jego przeciwnika.

— Powiedzieć, że wyszedłem — rzekł głosem zdławionym.

— A kiedy ja już powiedziałem, że pan baron jest u siebie.

Rajmund się zastanowił, że nie przyjąć natychmiast Klaudyusza znaczy to samo, co przyznać się do winy.

— A więc, niech wprowadzą tego pana! — wyrzekł tonem znudzonym.

A sam do siebie dodał:

— Szybko z nim sprawę załatwię.

Włożył kapelusz na głowę i zaczął naciągać rękawiczki, jak ktoś, co ma zamiar wychodzić; bo czego przedewszystkiem się obawiał, to sam na sam z nim.

— Przepraszam kochanego pana, że go tak przyjmuję — rzekł natychmiast do Klaudyusza — ale zdaje mi się, że pan także ma iść na tenis, więc moglibyśmy pójść razem.

— Nie — odrzekł Klaudyusz bardzo grzecznie — nie! To, co mam kochanemu panu do powiedzenia, może bardzoby zajmowało gości tenisowych, ale to nie ich sprawa. Może woli pan wyznaczyć mi inną godzinę? Bo ja koniecznie mam potrzebę pomówić z panem i to dość długo.

— Zaraz, w takim razie, mój panie! — wyrzekł oschle Kermeric, tonem, jak gdyby mówił: lepiej z tem skończyć!

Jego nocne i ranne niepokoje pierzchnęły odrazu. Śmiały zapaśnik, którym był zawsze, obudził się wobec walki.

— Proszę, niech pan zechce usiąść.

I już urządzał się stosownie, umieszczał Klaudyusza w pełnem świetle, a sam usuwał się w cień.

— Słucham pana.

Głos jego stawał się coraz bardziej wyniosły, prawie arogancki. Klaudyusz, przeciwnie, zawsze był jednakowo uprzejmy.

— Obawiam się — rzekł z nieuchwytnym prawie odcieniem szyderstwa — ze sposobu, w jaki mnie pan przyjmuje, że krok mój wobec pana nie będzie miał wiele powodzenia; lecz spełniam go pomimo wszystkiego. Zapominam o sobie, aby myśleć tylko o drugich, o tych, którzy będąc młodsi od nas, mają szczęście nie znać dawnych zawiści i ...

— Starych melodramatów! — przerwał zuchwale Kermeric. — Może pan ma mi opowiedzieć nową jaką sensacyjną bajeczkę? Przyznam się panu, że mam zupełnie dosyć wczorajszej!

— Pozostawmy dzień wczorajszy w spokoju — rzekł Klaudyusz z prostotą — tak samo jak nie dotykam melodramatów prawdziwych czy wymyślonych. Myślałem, że zabawię słuchaczy, a znudziłem ich tylko. Wobec pana wyrażam mój żal wskutek tego. A teraz, nie pomnąc na dawne jakiekolwiek nieporozumienia, zajmijmy się dwojgiem dzieci, które się kochają i których szczęście jedynie od pana zawisło. Nie leży w zwyczajach, aby ojciec panny przemawiał pierwszy; lecz w tym wypadku, ponieważ ojciec młodego człowieka opiera się zamiarom, które nas wszystkich radością napełniają...

— Nie rozumiem pana, i zadaję sobie pytanie o kim właściwie pan chce mówić.

Z nieopisaną słodyczą Klaudyusz odpowiedział:

— Gdybym nie był tutaj w roli pojednawczej pośrednika, ożywionego najbardziej pokojowymi zamiarami, odpowiedziałbym panu zaprzeczeniem, którego wszelkie skutki z rozkoszą wziąłbym na siebie; bo pan drwi sobie ze mnie, wiedząc doskonale, że idzie tu o moją córkę i pana Gwidona de Kermeric. I dlatego, że myślę tylko o nich, że znajduję niesłusznem, aby syn cierpiał za winy ojca, widzi mnie pan zapominającego tak łatwo o tem co było w przeszłości.

Kermeric wydawał się ogromnie zdziwiony.

— Kiedy pan raczy — rzekł tonym swobodnym — przestać mówić zagadkowo?

— Czy to koniecznie potrzebne, panie! I potem co panu wczoraj powiedziałem, czyż doprawdy trzeba wyjaśniać?....

Kermeric nie mógł ukryć wstrząśnienia.

— Zdaje mi się, że dowiodłem panu — mówił dalej Klaudyusz — że nadeszła dla pana chwila zdania rachunku; lecz posiada pan wyjątkowe szczęście: posiada pan syna, który jest pańskim zbawcą, syna, który jest o tyle dobry, o ile pan jest zły, o tyle szlachetny, o ile pan jest samolubem, o tyle poświęcający się dla drugich, o ile pan myśli tylko o sobie. Przez litość nad nim, przez miłość jego dla mojej córki, zgadzam się zapomnieć o przeszłości, prosząc pana tylko, abyś się usunął na przyszłość z naszej drogi....

Zły śmiech wykrzywił teraz usta Kermeric'a:

— Jesteś pan bardzo naiwny, panie Champagney — przerwał sarkastycznie. — Myślałem, że jesteś pan inteligentny, a widzę, że pan się przejął halucynacyą chłopki, która jest żoną pana; bo pan nic nie wiesz sam z siebie, nic nie widziałeś własnemi oczami. Wyobrażasz pan sobie, dzięki tym głupim plotkom, że jesteś górą nademną?... Otóż ja panu dowiodę, że ja jestem górą!

— Słucham pana — rzekł Klaudyusz z całym spokojem.

— Powiem panu najprzód, że uznaję za niepotrzebne starać się zmienić pana zdanie co do dawnej katastrofy, w której jestem tak samo niewinny, jak pan, pomimo wszystkiego co opowiadała panu pani Champagney; ma pan ciągle głowę przepełnioną wymysłami panny Annaïc Lesdeven, która pomimo stanowiska, na jakie ją pan wyniósł, nie straciła, jak widzę, żadnego ze swoich narowów młodości. I żałuję tego dla pana, bo nie zasługujesz na to, aby popaść w taką śmieszność.... Lecz mniejsza o to. Gramy dalej, nieprawdaż, w otwarte karty?

— Rzeczywiście będzie to lepiej, niż wyprowadzać mnie w pole, jak to pan czynił przed chwilą.

— Było to z uczucia życzliwości dla pana. Pragnąłem uniknąć, ze względu na powinowactwo, jakie łączy mnie z siostrą pana, rzeczy.... nieco nieprzyjemnych, które pan usłyszy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szcze były korzystniejsze po temu warunki, tylko wyzyskać ich nie chciano. Uregulowanie dochodów państwowych i wprowadzenie równowagi między dochodem a rozchodem, stało się teraz koniecznością.

Tak samo piekącą jest — zdaniem dr. Steinwendera — kwestya budżetu, łatanego z roku na rok prowizoryami. Czas najwyższy położyć koniec owej gospodarce bez rachunku i bez jutra. Zwolennicy rozumnej oszczędności spotkają się pewno z życzliwszem audytoryum, aniżeli w latach poprzednich. Uchwalimy z pewnością budżet, odpowiadający potrzebom chwili, choćby z tej prostej przyczyny, że — uchwalić go musimy.

Włoska wizyta hr. Berchtolda.

Depesze *Fremdenblattu* podają o podróży hr. Berchtolda do Włoch następujące szczegóły:

P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold przybył dnia 21 października rano do Mestre, gdzie na dworcu powitał go austro-węgierski konsul w Wenecyi Wodianer, który hrabinie Berchtold wręczył piękny bukiet. O godzinie 10 minut 30 ruszył P. Minister z małżonką w dalszą drogę do Pizy, dokąd przybył o godzinie 6 minut 55 wieczorem.

Tu na dworcu centralnym zebrał się ogromny zastęp publiczności. W salonie przez dyrekcyę kolejową pięknie przystrojonym oczekiwali przybycia gościa: minister spraw zagranicznych marchese di San Giuliano, austro-węgierski ambasador w Rzymie Merey, włoski ambasador w Wiedniu hr. Avarna, podsekretarz państwowy di Scalea, mistrz ceremonii Tizzoni, wysłany specyalnie dla powitania imieniem króla, austro-węgierski konsul Krüger, prefekt, burmistrz, deputowany Pizy Queirolo i przedstawiciele władz. Przejście od wagonu przez peron wyścielono czerwonym dywanem.

Gdy pociąg z Florencyi przybył, marchese di San Giuliano serdecznie powitał wysiadającego hr. Berchtolda i jego małżonkę. Następnie powitał gości ks. Avarna. W salonie odbyło się przedstawienie innych osób. Burmistrz senator Buonanini i pos. Queirolo powitali gości imieniem miasta.

Po przywitaniu hrabstwo Berchtoldowie z markizem di San Giuliano zajęli miejsca w królewskim pojeździe i pojechali do hotelu. Zebrani dygnitarze pospieszyli za nimi w automobilach.

Przed hotelem urządziła publiczność gościom gorącą owacyę.

Wieczorem dał włoski minister spraw zagranicznych na cześć hr. Berchtoldów obiad w ciasnem kółku, które stanowili prócz gospodarza i hrabstwa: austro-węgierski ambasador Merey, włoski ambasador ks. Awarna, szef gabinetu Demartino i sekretarz ministra markiz Visconti-Venosta.

Depesze, które dziś otrzymaliśmy, donoszą, że hr. Berchtold z żoną w towarzystwie markiza di San Giuliano, obu ambasadorów ks. Awarny i hr. Mereya wyjechał wczoraj przed południem automobilem do San Rossore, gdzie król przyjął P. Ministra na osobnem posłuchaniu. Hr. Berchtold wręczył królowi Najw. pismo Odręczne Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa. Równocześnie królowa Helena przyjęła na posłuchaniu hrabinę Berchtoldową.

Następnie na cześć hrabiostwa odbyło się śniadanie, podczas którego hrabina siedziała po prawej ręce króla, hr. Berchtold zaś po prawej ręce królowej.

Po śniadaniu król odbył dłuższą konferencyę z hr. Berchtoldem.

Po pożegnaniu się z królestwem hrabiostwo wrócili do Pizy, gdzie odbyła się dłuższa konferencya między San Giulianem a hr. Berchtoldem Wieczorem markiz di San Giuliano dał obiad na cześć hrabiostwa Berchtoldów.

Król nadał hr. Berchtoldowi naszyjnik orderu Anuncyaty.

Prasa włoska wita hr. Berchtolda bardzo sympatycznie.

Corriere d' Italia zaznacza, że odwiedziny hr. Berchtolda nabierają szczególnego znaczenia z powodu chwili. w jakiej doszły do skutku. Niewiadomo jakich zdań wymiana odbywa się między Ministrami, ale to pewna, że Włochy, które w wojnie z Turcyą nakładały sobie dobrowolnie nieraz wędzidło, teraz wchodzą na tory polityki ściśle pokojowej i poprą chętnie zabiegi o zlokalizowanie wojny.

Medyolańska *Perseveranza* oświadcza, że sojusz włosko-austryacki znacznie ukrzepiły ostatnie wydarzenia. Dla Włoch stanęło obecnie otworem nowe pole działalności, więc też potrzebna im jest silna podstawa. Tworzy ją trójprzymierze, które wizyta hr. Berchtolda tylko umocnić może, a jestto w chwili obecnej ze względu na wojnę bałkańską bardzo ważny czynnik.

Rzym. *Vita* omawiając przyjazd hr. Berchtolda wyraża przekonanie, że jest on czemś więcej, niż zwykłym aktem grzeczności, oraz sądzi, że oba państwa nadal będą pracowały nad spełnieniem swych zadań kulturalnych.

Z pod berła rossyjskiego.

(Budżet państwowy. — Odbudowa floty. — Jak się wybiera posła? — Zmiany w obsadzie gubernatorstw).

Preliminarz budżetu państwowego na r. 1913 zawiera w głównych rubrykach następujące pozycye:

Dochody zwyczajne i podatki bezpośrednie 249.865.738 rubli. podatki pośrednie 657,424.200 rubli. cła 218,257.160 rubli, regalia rządowe 925.303 075 rubli, majątki i kapitały rządowe 986,849 769 rubli, wykup majątków rządowych 1,625 680 rubli, raty wykupne 909.700 rubli, zwrot wydatków skarbu państwa 113,115.772 rubli, dochody różne 15,791.734 rubli, suma dochodów zwyczajnych 3.169,142.828 rubli; dochody nadzwyczajne: bezterminowe wkłady do banku państwa 2,000.000 rubli, zwrot długów ogólnego kapitału żywnościowego 8,000 000 rubli; ogółem dochodów nadzwyczajnych 10,000.000 rubli. Z gotówki swobodnej skarbu państwa rubli 29,264.133, ogółem 3 208,406.961 rubli.

Wydatki państwa: zwyczajne wydatki: ministerstwo dworu cesarskiego 16.359.595 rubli, wyższe instytucye państwowe 9,213.214 rubli, wydział synodu 44,219.759 rubli. ministerstwo spraw wewnętrznych 182,303.677 rubli, skarbu 453,699.561 rubli, sprawiedliwości 89,460.491 rubli, spraw zagranicznych 7.879.395 rubli, oświaty 136,734.476 rubli, komunikacyi 549,609 650 rubli, przemysłu i handlu 59.539 776 rubli, zarząd główny rolnictwa 135 813.118 rubli, hodowli końskiej 2,593.450 rubli, wojny 545,581 750 rubli, marynarki 230.874.400 rubli, kontrola państwowa 12,094.904 rubli, opłaty długów państwowych 402 907.086 rubli, wydatki nieprzewidziane 10,000.000 rubli.

Ogółem wydatków zwyczajnych rubli 2.987.784 205. Przewyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczaj. 181,358.623 rubli.

Wydatki nadzwyczajne, związane z wojną japońską i jej następstwami 101.950 rubli, wydatki gospodarczo-operacyjne ministerstwa wojny 90.112.569 rubli, budowa kolei rubli 1.633.100, budowa nowych fortów i zupełna przebudowa istniejących 18,000 000 rubli. Ogółem wydatków nadzwyczajnych rubli 220,622.756. Ogółem zaś 3.208,406.961 rubli.

*

D. 18 grudnia rozpocznie się inauguracya budowy krażowników pancernych, zamówionych w zakładach fabrycznych: bałtyckich i admiralicyi. Rada ministrów zatwierdziła oddanie zamówień na budowę okrętów, zgodnie z t. zw. małym programem budowy okrętów. Zamówienia otrzymają: fabryka putiłowska — na 2 lekkie krążowniki kosztem 3,300 000 rub. każdy i 8 torpedowców, kosztem 2,000.000 rub. każdy; rewelskie Towarzystwo budowy okrętów — na 2 krążowniki lekkie i 6 torpedowców; fabryka metalowa w Petersburgu — na 8 torpedowców; fabryka Bekkera w Rewlu — na 5 torpedowców po tej samej cenie, co i fabryka putiłowska; firma „Cize" w Rydze — 9 torpedowców po 1.950,000 rub. każdy.

Firmom „Cize", putiłowskiej i rewelskiej pozwolono, dla przyśpieszenia budowy, zamówić za granicą mechanizmy, oprócz kotłów, dla pierwszych siedmiu torpedowców. Całkowicie oddano firmie niemieckiej „Schichau" budowę dwu małych krążowników za 7,000 000 rub. Łodzie podwodne polecono wybudować fabryce bałtyckiej i firmie „Nobel, Lesner". Wyrób pancerzy i zaopatrzenie w przyrządy artyleryjskie aparatów torpedowych poruczono rządowym i prywatnym fabrykom rossyjskim.

Terminy wykończenia krążowników lekkich są następujące: jednego w maju, drugiego w czerwcu, a pozostałych w październiku r. 1915; torpedowców: w październiku r. 1915. Małe krążowniki fabryka „Schichau" zobowiązała się wykończyć do d. 28 lipca r. 1914.

*

Wobec odbywających się właśnie wyborów w Rossyi nie od rzeczy może będzie wyjaśnić, na jakich zasadach opiera się rossyjski system wyborczy:

Owoż wybory do Dumy państwowej są pośrednie. Prawyborcy wybierają wyborców, ci zaś dopiero powołują ze swego grona posła, względnie posłów.

Dzień wyborów posłów ustanawiają ukazy carskie. Dotychczas to nie nastąpiło, niewiadomo zatem jeszcze, kiedy kolegia wyborcze w Warszawie i Łodzi, oraz prowincyonalne przystąpią do ostatniego stadyum wyborów.

Kolegia wyborcze zbierają się o g. 12 w południe. Spóźniać się nie wolno.

Zebranie kolegium jest prawomocne, jeżeli przybędzie conajmniej połowa wyborców. W przeciwnym razie, jeżeli zbierze się mniej, niż połowa wyborców, zebranie nie dochodzi do skutku i musi być zwołane ponownie za tydzień. Wówczas jest ono prawomocne bez względu na liczbę przybyłych wyborców.

Posła wybiera się przez balotowanie (gałkami). Przed balotowaniem jednak należy określić, przez głosowanie na kartkach, kandydatów. Kandydaci owi następnie podlegają balotowaniu, wedle kolei otrzymania największej liczby głosów.

Za kandydata uważany jest ten, kto otrzymał co najmniej trzy głosy.

Jeżeli żaden z kandydatów na posła nie otrzymał przy pierwszem balotowaniu więcej, niż połowę głosów wyborców obecnych, to zebranie przystępuje zaraz do drugiego balotowania i wtedy posłem zostaje ten, kto otrzymał największą względnie liczbę głosów. Wrazie równej liczby głosów, losowanie rozstrzyga, który z kandydatów ma zostać posłem.

Na posła może być wybrany tylko ten wyborca, który z góry zgodzi się na wybór.

Kolegium wyborcze zbiera się w magistracie; oprócz wyborców i przewodniczącego z urzędu, nikt nie może być na niem obecny.

Skargi na nieprawidłowość wyborów należy wnosić do Dumy państwowej na ręce gubernatora, w ciągu trzech dni od chwili zakończenia wyborów.

*

W kołach biurokratycznych w Petersburgu twierdzą, że po otwarciu Izb prawodawczych dokonane będą zmiany i przenosiny na stanowiskach kilku gubernatorów. Przedewszystkiem ma być zmieniony gubernator w Niższym Nowogrodzie, Chwostow, którego działalność, oburzającą nawet kupiectwo, uznał minister spraw wewnętrznych, Makarow, za nieodpowiadającą powadze władzy.

Wojna bałkańska.

Wojskowi znawcy przypuszczają, że już dziś-jutro przyjść może do wielkich, a niezmiernie doniosłych bitw pod Adryanopolem i Ueskübem.

Nowoczesne bitwy składają się zazwyczaj z szeregu starć mniejszych, a rozstrzygnięcie rzadko kiedy osiąga się w ciągu dnia jednego. Już pod Sedanem stoczono szereg mniejszych bitw, zanim przyszło do stanowczego zwycięstwa Niemców, kapitulacyi twierdzy i wzięcia Napoleona III. w niewolę. W wojnie rossyjsko-japońskiej bitwy trwały po dni kilka, a taka np. bitwa pod Mukdenem może służyć za model nowoczesnego sposobu prowadzenia walki.

Dziś niepodobna jeszcze nawet dokładnie ustalić liczebnego stosunku stron walczących. Dwa wszakże momenty — choć może wpływu one nie będą miały na dalszy tok wypadków — należy mieć przed oczyma. Przedewszystkiem armia bułgarska, której znakomite wyszkolenie wyższe jest nad wszelką wątpliwość, nie zmobilizowała się tak szybko, jak przypuszczano, powtóre zaś, że najpoważniejsi znawcy uważają taktykę obraną przez tureckie kierownictwo armii za najodpowiedniejszą. Losy przyszłej wielkiej bitwy, a może całej kampanii, rozstrzygną się na przestrzeni między Adryanopolem i Kirk-Kilissą, dwiema twierdzami, stanowiącemi ochronę tureckiej armii, Być może zresztą, iż przed tą wielką bitwą, przyjdzie do poważnych starć między Turkami a oddziałami serbskimi i bułgarskimi. Z okolicy Ueskübu zwłaszcza należy spodziewać się niebawem ważnych wiadomości. Nadciąga w tamtą stronę Zekki basza i tam też może przyjść do pierwszych starć w wielkim stylu.

Turcya w walce na cztery fronty.

Ministerstwo wojny w Konstantynopolu ogłasza, że w ciągu dnia wczorajszego nie nadeszły wiadomości z teatrów wojny. W ministerstwie wojny panuje zapatrywanie, że jeszcze dziś wieczorem, albo jutro można spodziewać się wielkiej bitwy turecko-bułgarskiej na równinie koło Adryanopola. Wynik jej prawdopodobnie znany będzie w piątek.

Urzędowo przyznają, że Turcy ponieśli małe straty na zachodzie, oświadczają jednak, że na wschodzie sytuacya Turków jest korzystna.

Prasa turecka podaje następujące wiadomości o akcyi wojennej, oficyalnie zresztą nie potwierdzone jeszcze:

W walkach między Diskata a Elassoną Grecy stracili 5000 ludzi.

Miejscowość Buzdinowce koło Ristovaca, obsadzona przez trzy bataliony serbskiej konnicy, została przez wojska tureckie i artyleryę zaatakowana i ostrzeliwana. Serbowie zostali na głowę pobici. Linia odwrotu Serbów w kierunku ku Prisztinie, jest podobno odcięta. Front serbski rozciąga się od Kraliewa aż do Trgoviszcze.

Po kilkakrotnych szturmach Turcy podobno zajęli Bjelopolje, obsadzone przez Czarnogórców.

Jedna z korespondencyj w Konstantynopolu donosi, że Albańczyk Mehmed basza z kilkoma tysiącami ochotników albańskich odszedł do Prisztiny. Pod Bujanovacem odbyła się wielka potyczka. Nad granicą czarnogórską walczono zacięcie koło Gusinje; punkty dominujące zajęli Turcy. Kawalerya grecka, która posuwała się naprzód koło Elassony, musiała poddać się i została wzięta do niewoli. Konie odstawiono do artyleryi tureckiej.

Kilka batalionów starszych lat przewieziono wczoraj z Azyi Małej przez morze Marmora do Turcyi europejskiej.

W ciągu dnia wczorajszego eskadra turecka krążyła w okolicy przylądka Kali-Akra (na południowy wschód od miasta Kavarny; *Przyp. Red.)*, ale trzymała się w dość znacznem oddaleniu od wybrzeża. Około południa torpedowiec turecki dał kilka strzałów do wybrzeża poniżej owego przylądka, ale szkody nie wyrządził. Kobiety i dzieci wydaliły się z Warny i udały się do miast w głąb kraju.

Wczoraj zawinęły do przystani w Konstantynopolu trzy krążowniki, operujące na morzu Czarnem.

Urzędowo zaprzeczają doniesieniom, jakoby w Warnie lub Kavarnie wysadzono już na ląd wojsko lub też, żeby już próbowano tam wylądowania.

Podobno komendant Yemenu Izzet basza, który jako szef sztabu generalnego brał udział w opracowaniu planu wojennego, został tu powołany.

Akcya czarnogórska.

Z urzędowego źródła czarnogórskiego zaprzeczają wiadomościom o rzekomych sukcesach i zwycięstwach wojska tureckiego koło Podgoricy.

Tylko armia czarnogórska, twierdzą, odnosiła dotąd zwycięstwa. W Tusi i drugiej jeszcze miejscowości poddały się załogi, liczące razem 4000 żołnierzy. Około 4000 jeńców wojennych z 60 oficerami tureckimi i komendantem z Tusi umieszczonych jest w Podgoricy. Fakt ten najlepiej przeczy fałszywym wiadomościom o zwycięstwach Turków. Zwycięstwa czarnogórskie naturalnie — przyznają — połączone były z wielkiemi stratami.

Wedle dalszych doniesień, operacye nad jeziorem Skutari prowadzone są dalej. Silna mgła przysłania tureckie pozycye koło Gusinje. Jeśli pogoda dopisze, dziś lub jutro rozpocznie się atak na Skodrę Wielki oddział Czarnogórców zaopatrzony w amunicyę i żywność, rozpoczął atak na Tarabosz.

Inne doniesienia stwierdzają, że operacye armii czarnogórskiej na razie uległy przerwie, a główną kwaterę czarnogórską przeniesiono nad jezioro Skutari.

Książe Piotr, któremu król oddał komendę nad nowo uformowaną brygadą Bjelopolje, udał się wczoraj rano do Kuptnika.

Walka Serbów z Turkami.

Król Piotr udał się wczoraj do wojsk koło Biliac.

Premier Pasicz powrócił do Belgradu z Niszu, Jak twierdzi *Pravda*, zjechał się był Pasicz z bułgarskim prezydentem ministrów w miejscowości Pirot.

Wczoraj przed południem przybył do Belgradu pierwszy transport 290 lekko rannych. Posłowie i publiczność witali ich owacyjnie.

Wczoraj rano ogłoszono w Belgradzie następujące sprawozdanie oficyalne: Nasza trzecia armia i armia operująca nad Ibarem zdobywszy Veljaglava, posunęły się aż po Raszki i stoczyły w okolicy Novibazar zacięte walki. Słychać, że siły nieprzyjaciela składają się z 40.000 Albańczyków i 10 oddziałów nizamów z 4 bateryami. Onegdaj rano trzecia armia podjęła energiczną ofenzywę, odparła wroga i posunęła się do Małego Kossowa. Nieprzyjaciel cofnął się szybko. Korzystne wiadomości nadeszły również o operacyach armii nad Ibarem, której przednia straż oparła się koło Sjenice. Wszystkie tureckie domy blokowe są zajęte. Główna kwatera armii znajduje się we Wranje.

Według nadeszłych wczoraj do Belgradu urzędowych sprawozdań, jedna kolumna armii drugiej zajęła Kratowo, druga zaś Koczanę, pierwsza zaś armia znajduje się pod Kumanowem. gdzie po zaciętej walce armatniej zdobyła wzgórze Rujan.

Armia trzecia posunęła się wczoraj przez wąwóz Ohlevo do doliny Lab i pomaszerowała ztamtąd na Prisztinę. O godzinie 4 po południu po zaciętej walce Serbowie zajęli Prisztinę i wkroczyli do miasta

Z Salonik donoszą, że między Serbami a Turkami koło Nowa Warosz w Sandżaku zaszła znowu potyczka, która zakończyła się porażką wojsk serbskich.

Koło Nowego Bazaru ma nastąpić połączenie lewego skrzydła czarnogórskiego z prawem skrzydłem armii serbskiej, lecz Turcy stawiają nadzwyczaj skuteczny opór.

Belgradzka *Polityka* podaje, że armia serbska wczoraj bombardowała Nowy Bazar. W zdobytej miejscowości Krive Polanka zaprowadzono serbskie rządy.

Z Konstantynopola donoszą, że nad granicą serbską w okolicy Kilan, na południowy wschód od Prisztiny, przyszło do walki, w ciągu której Turcy pojmali ogromną moc oficerów i żołnierzy serbskich, a koło Prisztiny prawie znieśli 3 bataliony serbskie.

Prywatne wiadomości w Belgradzie stwierdzają, że dotychczas zginęło kilkunastu oficerów i znaczniejsza liczba żołnierzy. Urzędowej listy strat dotychczas nie ogłoszono. Ranni, którzy tu przybyli, walczyli przeważnie pod Prepolacem w dniu 19 b. m. Opowiadają oni, że straty Serbów wprawdzie są znaczne, ale liczba poległych Albańczyków dochodzi do tysiąca, bo artylerya serbska formalnie ich zmiatała.

Bułgarzy na trackim teatrze wojny.

Bułgarska armia posuwa się na terenie Tracyi w dwu wielkich grupach. Jedna jest w pochodzie od Mustafa basza ku Adryanopolowi i natknęła się już na zewnętrzne forty tej twierdzy, druga, złożona prawdopodobnie z 4 dywizyj i wielu brygad rezerwowych, maszeruje na przestrzeni Malkocar, Małe Trnovo ku Kirk-Kilisse. Wschodnie skrzydło tej grupy — maszerując przez Małe Trnovo — będzie musiało przebyć pasmo górskie, wysokości 1000 m. Pasmo to jest zalesione, skutkiem czego komunikacya będzie bardzo utrudniona. W dodatku od kilku dni panuje w tych okolicach słota, tak, że operacye ulegną opóźnieniu. Do tego przyłącza się energiczny opór wysuniętych oddziałów tureckich, które szczególnie w okolicy Trnovo starają się wstrzymać w marszu armię bułgarską.

Wedle doniesień z Sofii, wojska bułgarskie posuwały się wczoraj dalej naprzód i obsadziły górne biegi rzek Bergannicy, Strunny i Mesty.

W bitwie koło Dżumaja dnia 18 b. m. zdobyli Bułgarzy 3 armaty, zapasy amunicyi i pojmali w niewolę 140 Turków.

W Mehonia poddały się dwie kompanie tureckie. Bułgarzy mahometańscy witali wojsko jak braci i wydawali broń. Armia bułgarska obsadziła także Doulen w strefie Kirdżali, gdzie zdobyto sztandar, 265 skrzyń z nabojami, 80 karabinów mauzerowskich i pojmano 45 Turków do niewoli. Turcy uciekli z pola bitwy. Miasto Kirdżali padło. Bułgarzy pojmali majora tureckiego z oddziałem.

Podług niepotwierdzonych pogłosek wojska bułgarskie dotarły między twierdze Adryanopol i Kirk-Kilissa tak, że obie armie tureckie zostały rozłączone.

Krążą w Sofii również pogłoski, że fortyfikacye w Czermen, leżące o 16 kilometrów na południe od Mustafa baszy, Bułgarzy zdobyli w ataku na bagnety.

Druga armia bułgarska w nocy z soboty na niedzielę zająć miała jeden z fortów koło Adryanopola. Adryanopol jest obecnie osaczony rzekomo od północy od Czermen, oraz od Kirk-Kilissy. Oba skrzydła armii oblegającej starają się połączyć nad Maricą na południe od Adryanopola.

Bitwa o zdobycie Kirk-Kilisse jest w pełnym toku. Turecka linia obronna została podobno przełamana. Wąwóz Krasna zajęto i zdobyto 3 działa i jeden karabin maszynowy.

Wiedeńska *Reichspost* otrzymuje od swego korespondenta telegraficzne doniesienie, które tłumaczyło by zkąd koło Kirk-Kilisssy nagle znalazła się tak potężna armia bułgarska. Oto w ostatniej chwili armia bułgarska z inicyatywy generała Sawowa zmieniła nagle kierunek marszu na Adryanopol, mianowicie w ten sposób, że tylko 3 dywizye pomaszerowały wprost ku Adryanopolowi, 9 zaś dywizyj poszło ku Kirk-Kilissie i tam właśnie rozpoczęła się bitwa.

Daily Telegraph otrzymał wczoraj od swego specyalnego korespondenta z Sofii sensacyjne doniesienie, że Bułgarzy zdobyli Kirk-Kilisse, odcięli połączenie między Adryanopolem a Konstantynopolem, pojmali do niewoli 20 tysięcy Turków i zdobyli ogromną moc amunicyi i zapasów żywności.

Wiadomość ta brzmi bardzo nieprawdopodobnie. Kirk-Kilisse jest twierdzą, umocnioną przez pruskich oficerów inżynieryi i posiada przynajmniej tyle wytrzymałości, że bez ciężkich dział i karabinów maszynowych nie można jej zdobyć. Wykluczone zaś jest, aby Bułgarzy mogli dostawić ciężkie działa pod Kirk-Kilisse. Jestto niemożliwe ze względu na czas, okoliczności i drogi tamtejsze.

Times donosi, że przy zajęciu Tamruszu Bułgarzy stoczyć musieli ogromnie zażartą walkę, chociaż mieli przewagę nad Turkami, gdyż rozporządzali artyleryą, po stronie zaś tureckiej była tylko piechota. Kiedy Turcy ustępowali ze swych linij, Bułgarzy zostali z tyłu zaatakowani przez Pomaków, szczep góralski bułgarski, lecz wyznania mahometańskiego, nadzwyczaj wojowniczy.

Sandański podobno zwabił w zasadzkę oddział Turków maszerujący na Dżumaje i zniósł go zupełnie, zdobywając 3 armaty.

Monachijskie dzienniki dowiadują się, że wojska bułgarskie straciły podczas walk o forty zewnętrzne Adryanopola (?) 5000 ludzi. Trzech oficerów dostało się do niewoli.

Wiener Allg. Ztg. ogłasza depeszę z Sofii, datowaną z piątku zeszłego tygodnia, lecz zatrzymaną przez cenzurę. Depesza stwierdza, że Turcy wysadzili w powietrze cały transport wojska bułgarskiego nad granicą. Był to 16 pułk piechoty, który stracił 2000 ludzi.

Bombardowanie wybrzeży bułgarskich przez flotę turecką.

Wedle depesz prefekta Constanzy eskadra turecka bombardowała onegdaj od północy do godz. 8 rano port bułgarski Kavarnę. Jedna z wież i latarnia morska w Szlava zniszczone. Magazyny zboża w Kavarnie spalono. Ludność Kavarny uciekła w głąb kraju, jednak nie przeszła na terytoryum rumuńskie.

Z Sofii donoszą: D. 21 b. m. o godz. 7 rano pojawiły się dwa tureckie krążowniki przed małym portem Kavarna i zaczęły bombardować miasto. Kanonada trwała półczwarta godziny. Uszkodzone zostały: Urząd cłowy, plac wyładowywania, budynek wojskowy, stacya telefoniczna, dwa składy środków żywności, młyn, różne budynki prywatne. Kilka domów spłonęło. Turcy usiłowali wylądować i wysłali dwie łodzie, które jednak z powodu ognia karabinowego małej bułgarskiej załogi, nie mogły wylądowania przeprowadzić. Załoga bułgarska złożona z 11 ludzi, dała dowody podziwu godnej odwagi. O godz. 10 min. 30 przed południem jeden z dwu krążowników odjechał ku Balczikowi, gdy drugi połączył się z resztą tureckiej eskadry, która krążyła pomiędzy Kavarną a przylądkiem Kaliakra i ostrzeliwała wybrzeże. O godz. 11 przed południem przybyła eskadra pod Warnę i otworzyła ogień na koszary euxynogradzkie, klasztor św. Konstantyna i szpital, pomimo, że powiewały tam chorągwie Czerwonego Krzyża. Ogień turecki trwał z przerwami do 4 po południu. Turcy ostrzeliwali nawet grupę kobiet i dzieci. Bombardowanie nie wyrządziło w budynkach szkody.

Wedle ostatnich wiadomości, walki koło Warny przybrały ogromne rozmiary. Bombardowanie przez eskadrę turecką wprawdzie wyrządziło niewielkie szkody w mieście i porcie, lecz eskadra turecka zdołała w pobliżu Warny wysadzić wojsko w sile 4000 ludzi. Przyszło do zaciętej walki z załogą bułgarską, wynoszącą przeszło 8000 ludzi. Oddział turecki, który wylądował, musiał znowu powrócić na okręty pod osłoną artyleryi. Bombardowanie okrętów tureckich było bardzo skuteczne, miejscowość Kavarna przedstawia kupę gruzów.

Ofenzywa grecka.

Z Aten donoszą, że o walkach koło Elassony brak szczegółów. Zdaje się, iż wiadomość o zdobyciu wielu dział tureckich była przedwczesna. Grecy mieli 2 aeroplany, które pełniły służbę rekonesansową. Te stwierdziły, że Turcy wszędzie cofają się.

Część epirskiej armii udała się z ciężkiemi działami pod Prevesę, którą oblega. Druga część posunęła się ku Janinie i zajęła wąwozy koło Pontepigadia.

Blokada Prevesy przez flotę jest bardzo surowo prowadzona.

Gen. Sapuncabis telegrafuje z Arty pod datą wczorajszą: Oddział wysłany na zwiady do miasta Kalogero zaatakowało wojsko nieprzyjacielskie z oddalenia 1600 m. karabinami i działami. Jeden oficer i kilku żołnierzy zostało zranionych.

Depesza nadana o północy przez gen. Danglisa w Elassonie donosi: Armia posuwa się naprzód, nie napotykając na poważny opór.

Depesza nadana o 3 rano przez gen. Danglisa w Kanhadigoco donosi: Armia zaatakowała Sarantaporon. Walka, która rozpoczęła się o 10 rano, trwa jeszcze, gdyż nieprzyjaciel do tej pory broni swych silnych pozycyj. Wojsko nasze walczy mężnie.

Depesza nadana o godz. 9·30 we wsi Delinie donosi: Walkę przerwano z powodu nastania nocy. Wojsko nasze zbliżyło się do pozycyj nieprzyjacielskich i pozostaje tam, a rano rozpocznie walkę na nowo.

Akcya morska Grecyi.

Wedle depeszy z Salonik, okręty greckie wysadziły koło Kateriny 4 bataliony na ląd.

Inne greckie okręty wojenne wysadziły wojska na zajęte wyspy.

Eskadra grecka, złożona z jednego pancernika i 10 kontrtorpedowców, zawinęła onegdaj do Lemnos. Jeden oficer udał się na ląd i konferował z tamtejszym mutaseryfem, poczem powrócił na pokład okrętu.

Wczoraj o godzinie 3 rano 500 żołnierzy greckich wysiadło na ląd wyspy Lemnos i po krótkiej walce zajęły stolicę wyspy Kastro i wywiesiło chorągiew grecką. Trzech oficerów i 42 żołnierzy tureckich zabrano do niewoli. Admirał Kounteurieto wydał proklamacyę do ludności.

Wyspa Lemnos (Limno, Limni) największa z wysp w północnej trakcyi części Morza Egejskiego, leży pośrodku pomiędzy wybrzeżem Athos a Troadą i jest wytworem wulkanicznym. Wygasły od 2000 lat wulkan tej wyspy, Mosychlos, uchodził za jedną z kuźni Hefajsta, któremu też wyspa była poświęcona. Lemnos ma 30 klm. długości, a 15 klm. szerokości i zajmuje 560 klm. kwadr. powierzchni. Wyspę pokrywają góry, wybornie nadające się do uprawy zboża i winorośli.

Najdawniejsi mieszkańcy wyspy, z rasy Pelasgów, trudnili się korsarstwem. Dopiero Miltiades podbił ich i wziąwszy wyspę w posiadanie Aten, skolonizował ją swymi rodakami. Lemnos liczy obecnie około 20 000 mieszkańców. Stolica wyspy Kastro lub Limno jest siedzibą greckiego biskupa.

KRONIKA.

Lwów, 23 października.

Kalendarz.

Czwartek (24 października):
Rafała. — Siemisława. — Fyłypa.

Wschód słońca o godzinie 6·01 rano, zachód słońca o godz. 4·17 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 10 stopni C.

— **Wiadomości osobiste.** Radca Dworu dr. Tadeusz Pilat, zastępca Marszałka krajowego w Wydziale krajowym, zaniemógł w Wiedniu, dokąd wyjechał w sprawach urzędowych.

— **Raut w kole literacko-artystycznem.** W najbliższą sobotę odbędzie się w Kole literacko-artystycznem raut, połączony z koncertem, na którym zebrani będą mieli sposobność powitać naszą znakomitą śpiewaczkę, panią J. Korolewicz-Waydową, rozpoczynającą niebawem występy na scenie lwowskiej.

☐ **Statystyka pożarów i wykonywanie policyi ogniowej.** Statystyka pożarów w naszym kraju za rok 1911 wykazuje następujące cyfry. Wypadków pożarów było ogółem 1048; spaliło się 2397 domów mieszkalnych, 2420 budynków gospodarczych, 32 zakładów przemysłowych i 2 kościoły. Wypadków śmierci z powodu pożaru było 23. Szkodę materyalną obliczono na 7,871.570 kor., z czego ubezpieczone szkody na 2,078.478 kor. Przyczyną pożarów było w 61 wypadkach podpalenie, w 84 wypadkach zachodziło podejrzenie podpalenia, w 136 wypadkach nieostrożność, w 40 wypadkach wadliwa budowa, w 54 wypadkach pożar wzniecił piorun, w 673 zaś wypadkach nie zdołano zbadać przyczyny pożaru.

W dziedzinie policyi ogniowej autonomiczna administracya kraju przedsiębierze różne środki, celem zapobieżenia liczniejszym pożarom. Do tych środków należy w pierwszym rzędzie krajowy fundusz pożyczkowy przeznaczony na ułatwienia krycia budynków materyałem ogniotrwałym. W czasie od 1 czerwca 1911 do końca czerwca 1912 przyznał Wydział krajowy z tego funduszu pożyczki w sumie 175 000 kor., a wszystkie te pożyczki udzielono dla ułatwienia ubogiej ludności miejskiej i małomiejskiej krycia budynków materyałem ogniotrwałym.

Dalszym środkiem zaradczym są kursa pożarnictwa, które przeprowadza Związek ochotniczych straży pożarnych. W ciągu r. 1911 przeprowadzono lokalny kurs dla korpusu lwowskiej ochotniczej straży pożarnej; powiatowy kurs dla Kółek rolniczych w Kozach (powiat Biała), w Samborze, Łańcucie, Żółkwi, Wieliczce, Zbarażu, Podhajcach, Zaleszczykach, (powiat Tarnobrzeg), Sanoku i Przemyślu; powiatowy kurs w Stryju i Myślenicach dla delegatów gmin wiejskich; we Lwowie z uczestnikami kursu dla pisarzy gmin wiejskich, oraz we Lwowie z członkami ruskich drużyn im. Kaczkowskiego.

Podobnie jak w latach poprzednich przeprowadził krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych w r. b. liczne lustracye straży pożarnych, z których przedkładał Związek sprawozdania Wydziałowi krajowemu. Sprawozdania te służyły Wydziałowi krajowemu za podstawę do wydania zarządzeń, mających na celu usunięcie dostrzeżonych braków w organizacyi tych straży.

Prócz tego odbywają się corocznie egzaminy na naczelników zawodowych (gminnych) straży pożarnych, a w lipcu b. r. odbył się staraniem Związku w Haliczu kurs ratownictwa wodnego dla instruktorów straży powodziowych.

— **Z Politechniki.** PP. Witold Maryan Aulich ze Lwowa, Aleksander Wilhelm Lutze-Birg, Stanisław Jacynicz z Baranowicz (Mińska gub.), Zygmunt Jasionowski z Łodzi, Maryan Chmielowski ze Sambora, Edmund Dębski ze Sędziszowa (Król. Polskie), Adam Kaniowski z Gręboszowa, Stanisław Lesnobrodzki z Płocka, Kazimierz Markiewicz ze Zwiahla na Wołyniu i Kaz. Wroński z Odessy, złożyli na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Wystawa rybacka** w Pałacu sztuki na placu powystawowym została wczoraj po południu zamknięta.

— **Cukier** potaniał od wczoraj o 12 hal. na kilogramie.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** W niedzielę, dnia 27 b. m. urządza „Sokół-Macierz" uroczysty wieczór w 95 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki, połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi, z łaskawym współudziałem p. Józefa Chmielińskiego, art. dram. teatru lwowskiego i chóru Tow. śpiewackiego „Lutnia". Zaproszenia i bilety wydaje kancelarya Tow. od środy od godz. 5—8 wieczorem.

— **Zamknięcie kursu zabawkarstwa wełnianego** w seminaryum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej nastąpi w niedzielę, 27 b. m., o godz. 10 przed południem, w sali seminaryum (Lwów, ul. Państwa 11, I. p.). Wystawa wyrobów wykonanych na kursie otwarta będzie dnia 1 grudnia b. r.

— **Z Krajowego Związku turystycznego.** Prezydyum Krajowego Związku turystycznego, pragnąc zachęcić szersze sfery społeczeństwa do współdziałania w akcyi około podniesienia ruchu obcych do Galicyi, rozesłało w kilku tysiącach egzemplarzy odezwę, z której zamieszczamy następujące ustępy:

„Piękny jest nasz kraj! — żyzne równiny na zachodzie i wschodzie, wspaniały łańcuch gór od zachodniego Beskidu aż do wschodniej Czarnohory, o sceneryi bądź romantycznej, bądź dzikiej i groźnej, — źródła lecznicze cenne w uroczych uzdrowiskach tryskające — bogate skarby w łonie ziemi ukryte, częścią już z dawien dawna z korzyścią dla kraju wyzyskiwane, częścią oczekujące racyonalnej odbudowy, podwalina przyszłego rozwoju, bogactwa i kultury kraju — przyszłości pomniki, pamiątki dawnej świetności, skarby sztuki i t. d. Wszystko jest, niczego nie braknie, chyba tylko wzmożonej energii do dalszej wytwórczej pracy. Kraj nasz, to znakomite pole do kształcenia się własnych obywateli — godzien jest też niewątpliwie, aby go obcy poznali, śmiało współzawodniczyć może z krajami Zachodu.

„Ruch turystyczny obcych, to rzecz poważna, energicznego poparcia wymagająca: obcy przybywszy poznać nasz kraj nauczą się go cenić, jak na to zasługuje. Pomniki historyczne przeniosą ich w przeszłość odległą i zaświadczą o naszej działalności kulturalnej w biegu wieków; powróciwszy do swych ognisk domowych obcy turyści, opowiedzą swoim co widzieli, sprostują fałszywe o naszym kraju pojęcia — częstokroć celowo na naszą niekorzyść szerzone — oto korzyść moralna.

„Obcy turysta jednak pozostawi także grosz z zagranicy przywieziony w naszym kraju i tym sposobem przyczyni się do jego wzbogacenia: zarobi jednostka, skorzysta gmina, miasto, kraj — a grosz ten wcale nie do pogardzenia.

„Według obliczeń przybliżonych wynosi obecnie zysk Galicyi przysporzony przez turystów zakrajowych rocznie około 10,000.000 kor.: sam Kraków gościł u siebie w ciągu roku 1911 okrągło 100.000 obcych, między nimi około 40.000 z poza granic Państwa, a przyczynek ich na korzyść bilansu gospodarczego miasta zaznaczył się kwotą co najmniej 2,000.000 koron!!

„Krajowego Związku turystycznego zadaniem jest popieranie ruchu obcych do kraju, objaśnianie ich w formie przystępnej, zwięzłej a przyjemnej w obcych językach o wszystkiem, co widzenia godne. Związku rzeczą jest poważną i uczciwą reklamą zachęcać obcych do zwiedzania naszego kraju, starać się o uwygodnienie i uprzyjemnienie im pobytu, udzielać potrzebnych w tej mierze wskazówek, zbiorowe wycieczki obcych otaczać rzetelną troską i światłą opieką, ułatwiać obcym jak najlepsze wykorzystanie czasu pobytu między nami i t. d.

„Biuro kolejowe i informacyjne w pierwszorzędnym punkcie miasta pomieszczone, przez Związek nasz znacznym sumptem utrzymywane, 12, jak dotąd, wydawnictw przewodnikowych ozdobnych, w języku polskim, niemieckim, francuskim i angielskim, w ogólnej liczbie 53.000 egzemplarzy, cały szereg artykułów turystycznych, zwykle bogato ilustrowanych, pióra powołanego, pomieszczonych w pierwszorzędnych czasopismach ilustrowanych Europy i Ameryki, bogate materyały zebrane i nieprzerwanie uzupełniane, turystyki, pomników historycznych i sztuki się tyczące, zbiór zdjęć fotograficznych i kinematograficznych z całego kraju do postanowionych już publikacyj w formie broszur, przewodników, albumów, widokówek, poważnych reklamowych artykułów w czasopismach obcych i t. d., wszystko to świadczy o dotychczasowej energicznej, celu świadomej, duchem patryotycznym przejętej działalności Związku, tylko granicami przez budżet roczny zakreślonemi miarkowanej i powstrzymywanej.

„Jest to dowodem wzmagającego się zainteresowania obcych naszym krajem i zmiany za-

patrywań o stopniu naszej kultury, że zjazdy naukowe i fachowe z całego Państwa a i kongresy światowe coraz częściej odbywają się w murach naszych miast. I tu działalność Związku naszego okazała się skuteczną a nawet wybitną.

„Lecz działalność nasza wymaga znacznych funduszów i wszechstronnego poparcia, liczba zaś członków naszego Związku jest dotąd nader skromna w porównaniu z liczbą członków innych równorzędnych Związków w Państwie“.

Odezwa Związku kończy się apelem o obywatelskie współdziałanie w akcyi dla sławy i dobrobytu kraju i każdej jego części pożytecznej.

— **W sprawie terminów rygorozowych** podaje dziekanat prawniczy tutejszego Uniwersytetu do wiadomości, że do odbywania rygorozów przeznaczone są z góry pewne dnie tygodniowe, a mianowicie: dla rygorozów politycznych — poniedziałki, dla rygorozów historycznych — wtorki, dla rygorozów sądowych — czwartki. Na inne dnie zgłoszenia do rygorozów nie mogą być przyjmowane, chyba, iż na wyznaczony dzień przypadłoby święto łacińskie lub grecko-katolickie, albo, gdyby naznaczony dzień zajęty był już w całości zgłoszonemi poprzednio rygorozami.

Promocye odbywać się będą wyłącznie tylko w piątki.

— **Bursa dla głuchoniemych.** Staraniem dyrektora Zakładu dla głuchoniemych J. Meybauma i katechety tego zakładu powstała bursa dla wychowanków, którzy Zakład ukończyli i pobierają naukę w różnych pracowniach rękodzielniczych. W niedzielę odbyło się poświęcenie lokalu bursy przy ul. św. Antoniego l. 1.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 1 listopada 1912 wchodzą w życie nowe urzędy pocztowe w miejscowościach: Sidzina i Ladzkie szlacheckie.

— **Nabożeństwo żałobne.** Za duszę ś. p. Stanisława hr. Badeniego, b. Marszałka krajowego odbędzie się w Wiedniu w piątek, dnia 25 b. m., o godz. 9 rano żałobne nabożeństwo w kościele polskim III. Rennweg 5 a.

— **Zarząd główny T. S. L. w Krakowie** ukonstytuował się wczoraj, wybierając prezesem dr. Ernesta Bandrowskiego, wiceprezesami dr. Ernesta Adama i Jerzego Piwockiego, po rezygnacyi p. Stanisława Natansona.

— **Dla 84-letniej staruszki!** Od lat kilku pojawia się stale na szpaltach *Gazety Lwowskiej*, gdy pierwszy szron zapowie mroźną zimę, wspomniane w nagłówku wezwanie do naszych czytelników. Znajduje ono w ich sercach oddźwięk pożądany, który umożliwia ogromnie nieszczęśliwej, schorowanej i prawdziwie biednej kobiecie, pozbawionej wszelkich środków do życia i możności do pracy, przebycie zimy, ciężkiej dla wszystkich, stokroć dotkliwszej dla nędzarzy.

Zofia Goł., wdowa po zasłużonym krajowi publicyście i działaczu społecznym, zasługuje na pomoc ogółu, wydatną i szybką, z pełną też otuchą odzywamy się znowu do litościwych serc naszych czytelników.

Administracya *Gazety Lwowskiej* przyjmuje choćby najdrobniejsze datki: dla 84-letniej staruszki Zofii Goł.

— **Budowa i hygiena miast** zajęły poważną część obrad ostatniego VI. Zjazdu techników polskich, który odbył się w Krakowie w sierpniu b. r. Sprawa ta tak aktualna dla naszego miasta, będzie przedmiotem obrad najbliższego tygodniowego zebrania członków Towarzystwa politechnicznego dnia 23 b. m., o godz. 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa ul. Zimorowicza 9. Sprawozdanie ze Zjazdu krakowskiego złoży radca budownictwa miejskiego inż. Artur Kühnel ze specyalnem uwzględnieniem potrzeb miasta Lwowa. Sala Towarzystwa politechnicznego zgromadzi niewątpliwie we środę liczny zastęp techników lwowskich i osób interesujących się bliżej poprawą budowlanych i hygienicznych stosunków we Lwowie.

— **O dobra Baranów.** *Czas* donosi, że dobra Baranów ze słynną rezydencyą mają przejść w obce ręce.

△ **Zgubiono:** w ulicy Leona Sapiehy czarną torebkę ręczną, zawierającą 6 kor. i różaniec; list pieniężny, zawierający 37 kor. 33 hal.; czerwony pulares z kwotą 20 kor.; w drodze z placu Bernardyńskiego do ulicy Piekarskiej czarne boa astrachanowe; policę asekuracyjną krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na 3000 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Andrzeja hr. Potockiego czarną czapkę z baranków.

△ **Napad na listonosza.** Na woźnego pocztowego Piotra Sandiuka napadł wczoraj murarz Franciszek Chodowaniec, a chwyciwszy za torbę z pieniędzmi, chciał ją koniecznie otworzyć. Listonoszowi pospieszyli jednak z pomocą przechodni, przytrzymali Chodowańca i oddali go w ręce policyi. Przypuszczają, że Chodowaniec jest umysłowo chory.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Wuleckiej l. 6 targnęła się wczoraj na swe życie 16 letnia Anna Kogucka, strzeliwszy do siebie z rewolweru. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło ciężko rannej pierwszej pomocy i odwiozło ją do szpitala powszechnego. **Powód zamachu samobójczego nieznany.**

△ **Karambol.** Woźnica Stanisław Szydlan jadąc wczoraj szybko ulicą Sykstuską, najechał na wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 42, uszkodził go, a nadto zranił dyszlem stojącego na platformie konduktora nr. 250.

△ **Kronika policyjna.** W szynku przy ul. Rejtana l. 5 przytrzymano wczoraj dwu niebezpiecznych złodziei: Rudolfa Jandę i Zygmunta Walickiego. Przy aresztowanych znaleziono: złotą obrączkę ślubną z datą 19 1 1897 i literami S. L., złoty pierścionek z opalem, papierośnicę, stalowy zegarek, oraz jedwabne krawatki.

Do mieszkania N. Ruffa, agenta handlowego, przy ul. Grodeckiej l. 1 włamał się wczoraj złodziej i skradł znaczną ilość biżuteryi i gotówkę, łącznej wartości 8000 kor.

Za kradzież masła w sklepie J. Eliesa przy ul. Hausnera aresztowano 16 letniego Tadeusza Gołębiowskiego.

Ewie Markowskiej, zamieszkałej przy ul. Spadzistej l. 1 skradziono z komody 50 kor.

Na kradzieży chodnika z realności Tow. „Jad Charusim“ przytrzymano wczoraj Stanisława Barącza.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Klemens Adolf Podlaszecki, radca Dworu, b. poseł do Rady państwa, w 73 r. życia; Elżbieta Mayerowa, wdowa po radcy sądu krajowego, w 76 r. życia; Karol Suchorowski, restaurator, w 63 r. życia; Marya Michalina z Redków Janowa hr. Drohojowska, w 33 r. życia; Katarzyna Münzowa, wdowa po majstrze szewskim, w 78 roku życia; Piotr Piskór, rzeźnik, w 42 roku życia;

w Krakowie, Tekla Jachimowiczowa, obywatelka m. Krakowa, w 73 r. życia;

w Zurychu, Juliusz Maggi, szef i założyciel znanej firmy konserw i bulionu w 66 r. życia.

— **Dramat familijny.** W Wiedniu, do hotelu City, zajechała przed kilku dniami młoda para. Przybyli zameldowali się jako małżeństwo Robert i Marya Kittnerowie z Gross-Meseritsch. Nowi goście wychodzili dość często do miasta. Onegdaj, pomimo, że było południe, nie wyszli wcale — rzeczy do czyszczenia również nie wystawili na kurytarzu. Zapukano do drzwi numeru, lecz nikt się nie odezwał. Wówczas wyważono drzwi. Na łóżku leżała Kittnerowa, bez życia, z przestrzeloną skronią. Cała pościel była skrwawiona. Kittner leżał na ziemi, był jeszcze przytomny pomimo kuli, która tkwiła w mózgu. Sprowadzone pogotowie ratunkowe opatrzyło go i odwiozło do szpitala. Policya stwierdziła na podstawie kierunku strzału, że Kittner zastrzelił najpierw żonę, a potem strzelił do siebie. Komisya sądowa stwierdziła to samo. Na stole leżały trzy listy. W jednym wystowali prośbę do właściciela hotelu, by nie głoszono szczegółów o ich śmierci, w drugim do matki Kittnera z pożegnaniem i z przeproszeniem za sprawioną boleść, w trzecim do matki żony z prośbą, by ich razem pogrzebano.

— **Amundsen w Budapeszcie.** Słynny badacz i podróżnik Amundsen miał onegdaj w Budapeszcie w Tow. geograficznem odczyt o swej wyprawie do bieguna południowego. Odczyt ten zaszczycili obecnością Swoją Najd. Arcyks. Józef, Najd. Arcyksiężna Augusta i Ich Syn Najd. Arcyks. Józef Franciszek.

— **Napad.** Z Budapesztu donoszą: Na sekretarza partyi socyalno-demokratycznej Emanuela Buchingera napadł robotnik syndykatu, pobił go i ranił lekko nożem. Powodem zamachu był zapewne zamieszczony w organie socyalistycznym *Neprzava* artykuł, atakujący ostro syndykatystów.

— **Wykolejenie pociągu.** Na granicy włosko-austryackiej, między włoską stacyą Peri a austryacką Ala wykoleił się onegdaj pociąg pospieszny z powodu złamania osi. Lokomotywa i kilka wagonów wypadło z szyn. Trzy osoby odniosły ciężkie, a 10 osób lekkie obrażenia.

— **Aresztowanie fałszerzy monet.** W Oświęcimiu aresztowano w tych dniach bandę fałszerzy monet, która puściła w obieg w Galicyi i na Szlązku wielką ilość fałszowanych jedno- i pięcio-koronówek. Banda fałszowała również niemieckie i rossyjskie pieniądze.

— **Samobójstwo artystki - malarki.** W Wiedniu otruła się onegdaj lysolem 19-letnia artystka-malarka, nazwiskiem Breitenfeller. Przed kilku dniami prowadziła ze swą przyjaciółką dysputę na tle „nicości życia“. Zrobiło to na przyjaciółce wrażenie, jakgdyby chciała ją namówić do wspólnego samobójstwa. Onegdaj zjawiła się panna Breitenfeller w mieszkaniu swego znajomego — i padła na ziemię bez życia. Zmarła pochodzi z Linzu.

Kronika prowincyonalna.

§ Piędziesięcioletni jubileusz Szkoły górniczej w Wieliczce. W dn. 12 i 13 października b. r. odbyła się przy pięknej pogodzie zainicyowana przez sztygarów salinarnych uroczystość 50-letniego jubileuszu **Szkoły górniczej w Wieliczce, połączona ze Zjazdem** ukończych uczniów tej Szkoły, rozrzuconych po szerokim świecie.

W prastarym grodzie, kolebce górnictwa ojczystego, zebrało się przeszło sto osób, wśród których szczególniejszą uwagę zwracali na siebie jubilaci M. Batkowski, Ł. Mirek i Fr. Włodarczyk, pierwsi uczniowie w ówczesnej Szkole górniczej.

Po nabożeństwie, odprawionem w kościele parafialnym, o godz. 9·30 rano, zgromadzili się uczestnicy Zjazdu w sali teatralnej, gdzie nastąpiło powitanie ich przez naczelnika salin, starszego radcę górniczego p. A. Müllera i zastępcę burmistrza, dr. Gw. Friedberga, imieniem miasta.

Następnie chór sztygarów pod kierownictwem p. M. Nigrina, odśpiewał kantatę i szereg pieśni górniczych, uroczystości tej poświęconych, poczem po przemówieniach kierownika wielickiej i dąbrowskiej szkoły górniczej, inżynierów górniczych F. Piestraka i L. Szefera, oraz oddaniu hołdu szkole jubilatce przez starszego sztygara A. Smrokowskiego i ucznia szkoły górniczej K. Tatarę, odbyło się otwarcie wystawy jubileuszowej i jej zwiedzanie.

Zjazd do kopalni po południu i wieczornica wspólna nad szybem „Ces. Franciszka“, tudzież odczytanie licznych depesz i listów gratulacyjnych, jakoteż wygłoszenie wielu mów okolicznościowych, dopełniły programu pierwszego dnia uroczystości, odznaczającej się serdecznością i podniosłym nastrojem patryotycznym.

Drugi dzień godów jubileuszowych rozpoczął się wspólną fotografią, poczem nastąpiły obrady delegatów sztygarów saliuarnych, odnoszące się do nowo założonego „Stowarzyszenia sztygarów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie“.

Po obiedzie część gości wyjechała do Niepołomic celem sypania kopca grunwaldzkiego, a po powrocie odbył się w miejscowej sali teatralnej wieczór muzykalno-wokalny, połączony z przemówieniem pożegnalnem inżyniera F. Piestraka i odegraniem sztuczki Lucyana Rydla p. t. „Z dobrego serca“.

Piękną i niezwykłą tę uroczystość zakończono pogadanką koleżeńską i ochoczymi tanami, trwającymi aż do świtu.

§ Śmiertelny wypadek. Z Doliny donoszą nam: W dniu 12 b. m. Mikołaj Paskurz z Jasienia, robotnik, przy ładowaniu drzewa na linii wąskotorowej kolejki leśnej Broszniów-Osmołoda wpadł między dwa będące w ruchu pociągi, uderzył tak silnie głową o jeden z wo ów, iż na miejscu zakończył życie. Przyczyną tego wypadku, wedle wyniku dochodzeń żandarmeryi w Perehińsku, była własna nieostrożność denata. Zmarły pozostawił żonę i jedno małoletnie dziecko.

§ Pożar. Z Niska donoszą nam: W tych dniach około godziny 11 przed południem wybuchł w Bojanowie pożar, który zniszczył zabudowania czterech włościan wraz ze znajdującymi się tam tegorocznymi zbiorami i narzędziami rolniczemi, łącznej wartości około 13.200 koron. Szkoda nie była wcale ubezpieczona. — Pożar wznieciły pozostawione bez dozoru dzieci, bawiące się zapałkami.

§ Samobójstwo na cmentarzu. W sobotę po południu odebrała sobie życie na cmentarzu w Przemyślu Antonina Leszczyńska, żona malarza i właściciela realności, oblawszy odzienie na sobie spirytusem, który następnie zapaliła. Leszczyńska zginęła w płomieniach. Jak swierdzono, powodem samobójswa miał być silny rozstrój nerwowy.

Kronika zagraniczna.

* Zatrucie kiełbasą. Sto osób rozchorowało się onegdaj w Jork-Altenland pod Hamburgiem, po spożyciu nieświeżej kiełbasy.

* Nowa ekspedycya polarna. Z Nowego Jorku donoszą, że słynny podróżnik Stefanson zamierza urządzić nową ekspedycyę do bieguna południowego.

* Echa zamachu morderczego na Roosevelta. W stanie zdrowia Roosevelta — jak donoszą z Nowego Jorku — nastąpiło pogorszenie. Rana krwawi mocno. Roosevelt wyczerpany jest nerwowo. W sobotę odbył konferencyę ze swymi przyjaciółmi. Biuletyn powiada, że przesilenie minęło, ale niebezpieczeństwo trwa jeszcze ciągle i nie jest wykluczone zatrucie krwi. Kula tkwi koło żeber. Lekarzom nie udało się nakłonić Roosevelta do zachowania spokoju, gdyż lekceważy on sobie całą chorobę.

* Obrabowanie zamku królowej Natalii. Matka zamordowanego króla serbskiego Aleksandra, b. królowa Natalia, posiada w departamencie francuskim Niższych Pireneów, niedaleko Bajonny, romantycznie położony zameczek Sacchino. W tych dniach, podczas nieobecności królowej i jej damy dworu, banda rabusiów odwiedziła zamek i obrabowała go doszczętnie ze sreber, kosztowności, dywanów, a nawet łóżzych mebli, poczem zniknęła bez śladu. Policya francuska szuka gorliwie rabusiów, ale dotychczas bezskutecznie.

* Ofiara dżumy. W jednej z poblis kich wsi Astrachanu zmarł w tych dniach na dżumę lekarz Demiński.

* Samobójstwo śpiewaka operetkowego. Z Berlina donoszą, że tenor operetkowy w Görlitz, Weymann, który przebył zapalenie płuc, wydalił się z próby, poszedł do domu i powiesił się.

* Śmierć lotników. Z Norymbergii donoszą, że lotnik porucznik Boisbath podczas wzlotu, wraz ze swoim pasażerem, porucznikiem Plankiem, spadł z wysokości 300 metrów. Obaj ponieśli śmierć na miejscu.

Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik naukowy i literacki«, miesięczny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc październik i zawiera: I. „Polityka polska w r. 1789“, napisał Bronisław Dembiński. II. „Mickiewicz jako krytyk literatury współczesnej“, napisał Mieczysław Smolarski. — III. „Memorabilia z czasów powstania listopadowego 1830—1831“, zebrał Aleksander Kraushar. — IV. „Towarzystwo Politechniczne polskie w Paryżu, 1835—1836“, napisał Józef Frejlich. — V. „Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie“, napisał Stefan Sochaniewicz. — VI. Sören Kierkegaad. (Jego twórczość i znaczenie), napisał dr. Bienenstock. — VII. Bibliografia *Gazety Lwowskiej*, napisał Władysław Staniszewski.

Za sztuki. Trwająca obecnie wystawa prac artystów J. Rubczaka i L. Gottlieba została wzbogacona nową kollekcyą akwafort pierwszego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, 23 października „Szpieg“, sztuka. We czwartek, 24 października „Kuglarz“, opera. — W piątek, 25 października, z powodu koncertu Urlusa, wyjątkowo o godz. 5 po południu po raz pierwszy „Grzegorz Dandin czyli mąż pognębiony“, komedya w 3 aktach Moliera; przekład Tad. Żeleńskiego, z Ferd. Feldmanem w roli tytułowej. Rozpocznie „Małżeństwo z musu“, komedya w 1 akcie Moliera. — W sobotę, 25 października, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Grube ryby“, komedya; o godz. pół do 8 wieczorem, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Piękna Helena“, opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha; z Felicyą Brzeską w roli tytułowej i Andrzejem Lelewiczem w roli Menelaja. — W niedzielę, 27 października, o godzinie pół do 4 po południu, „Wawrzyny“, dramat; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Kuglarz“, opera. — W poniedziałek, 28 października, po raz pierwszy, (nowość), „Kobiety, gra i wino“, krotochwila w 3 aktach, napisał Stanisław hr. Rzewuski. Abonament nr. 8.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 24 października, „Bęben“, kom. — W piątek, 25, teatr zamknięty. — W sobotę, 26 października, Trylogia p. t. „Zygmunt August“, część I. „Królewski jedynak“, napisał Lucyan Rydel. — W niedzielę, 27 października, „Trzeba umrzeć, aby żyć“, krotochwila. — W niedzielę 27, poniedziałek 28, wtorek 29, środę 30 i czwartek 31, Trylogia p. t. „Zygmunt August“, część I. „Królewski jedynak“, napisał Lucyan Rydel.

„Starorusini“
w oświetleniu własnem.

I.

Kiedy przed kilku laty w obozie staroruskim nastąpił głośny rozłam i z obozu tego wyłoniła się osobna partya „narodowo-rossyjska“ z dr. Dudykiewiczem na czele, zdawać się mogło, że wynikną ztąd daleko idące następstwa.

Namiętna walka, która zawrzała pomiędzy organami obu odcieni, *Prikarpatską Rusią* i *Halyczaninem*, walki i oskarżenia, które zapanowały pomiędzy przywódcami obu odłamów a rozgrywały się nawet przed kratkami sądowemi, walki wyborcze przy ostatnich wyborach do Rady państwa, wszystko to zdawało się wskazywać, że ów rozłam na dwa obozy pogłębi się i nabierze zasadniczego, programowego znaczenia.

Zdawało się wielu, że ta część starorusinów, która nie poszła pod skrzydła dr. Dudykiewicza i jego towarzyszy: Markowa, Kuryłowicza, Hryniewieckiego i t. d. skonsoliduje się, jako stronnictwo konserwatywne ruskie, na gruncie języka i narodowości nierossyjskiej, lecz ruskiej i na gruncie szczerze katolickim. Po upływie lat kilku można sobie już dzisiaj zdać sprawę, czy i o ile te nadzieje się ziściły. Odpowiedź na to daje nam organ tego stronnictwa *Halyczanin* w kilku ostatnich miesiącach. Ogra-

niczymy się do podania kilku charakterystycznych występów tego dziennika, wstrzymując się od jakichkolwiek uwag.

Z okazyi wszechsłowiańskiego Zjazdu w Pradze, latem b. r. w polemice z czeską „Union“ z powodu artykułu „Warum die Polen nicht kamen?“, współpracownik *Hałyczanina* M. Łysyj w nr. 151 z 19 lipca b. r. wspomina, że wrzekomo w celu rozdzielenia Słowian południowych były usiłowania wytworzenia odrębnego, nowego „bośniackiego“ narodu. „Na szczęście Słowiańszczyzny, — pisze on dalej, — a w szczególności Serbo-Kroatów, to usiłowanie zrobiło kompletne fiasko. Mniej szczęśliwym był w tym względzie halicko-russki (znaczy: rossyjski) naród, który przez wieki całe był w jarzmie polskiem. Znękany przez polskie tortury, halicko-russki naród nie był w stanie oprzeć sę w czasie odrodzenia narodów słowiańskich pangermańskiemu naporowi na wschód. Przeciwnie Niemcom udało się przy pomocy galicyjsko-polskich polityków narzucić części halicko-russkiego narodu waryacką ideę, że halicko-russki naród jest „samoistnym“ narodem, nie mającym nic wspólnego z resztą „russkiego świata“.

A dalej mówiąc o naporze Niemców na wschód, twierdzi, że oni nie tracą nadziei ostatecznego zwycięstwa i przygotowują się do walki rozstrzygającej w ten sposób, że „starają się przedewszystkiem rozdzielić najpotężniejszy naród „russki“ i wytworzyć w Galicyi wschodniej nieznany dotąd naród „ruteńsko-ukraiński“ i wywołać tam anti-russki i antisłowiański ruch. A w tych usiłowaniach pangermańskim politykom dopomagają także niestety galicyjscy Polacy, podtrzymując wszelkimi sposobami nacyonalny „separatyzm“ „Ruteno-Ukraińców“.

Lecz mimo tych usiłowań — twierdzi dalej M. Łysyj — „russka“ nacyonalna idea, wyznająca narodową i kulturalną jedność całego russkiego narodu, zawsze żyła i obecnie żyje wśród halicko-russkiego narodu. Zasady narodowej i kulturalnej jedności całego russkiego narodu bronili najznakomitsi przedstawiciele halicko-russkiej ludności w galic. Sejmie jeszcze w 1866 r.; tej zasadzie nie sprzeniewierza się do dziś oświecona część galicyjsko-russkiej ludności“.

Jako takiego przedstawiciela i obrońcę tej idei przedstawia *Hałyczanin* apostatę Iwana Naumowicza i od kilku lat demonstracyjnie w dzień Urodzin Najj. Pana, zamiast artykułu z okazyi tej uroczystości, umieszcza na miejscu naczelnem portret Naumowicza w stroju popa rossyjskiego, modlącego się z książki, jakoby wizerunek świętego i całą pierwszą stronę dziennika wypełnia hymnami pochwalnymi w cześć tego „najpierwszego bohatera „russkich ideałów“, „dla pouczenia dzisiejszego pokolenia i zachęty chociażby w celu słabszego tylko naśladowania męczennika, który cierpiał za naród i za głoszoną przez siebie prawdę“.

Hałyczanin wyzyskując popularność Naumowicza, którą sobie zdobył między ludem ruskim przez pisma i wydawnictwa z zakresu pszczelnictwa i gospodarstwa wiejskiego i popularnych powiastek etycznych, stara się w bezkrytyczne warstwy ludowe ruskie wpoić zapatrywanie, jakoby Naumowicz był także wzorem kapłana, wielkim nauczycielem narodu, który starał się tylko „obudzić w narodzie miłość ku temu, za co cierpieli nasi przodkowie i za co my jeszcze cierpimy t. j. za to, że jesteśmy i nie wyrzekamy się tego. synami jednej wielkiej nierozdzielnej Rusi, wyznawcami narodowej jedności całego „russkiego narodu“, że nie możemy i nie chcemy wyrzec się cudownego naszego cerkiewnego wschodniego obrządku“.

Hałyczanin jednakże przedstawia w pomienionym wstępnym artykule w dniu Urodzin Najj. Pana, jakoby obrządek grecko-katolicki był strasznie zeszpecony przez nowości wprowadzone z obrządku łacińskiego i był tylko środkiem do polonizacyi Rusinów, Naumowicz zaś był obrońcą czystego obrządku wschodniego i za to tylko został pod wpływem Jezuitów obwiniony o „schizmę“ i przez lwowski ordynaryat metropolitalny wyłączony z Kościoła katolickiego. Tym sposobem przedstawiając ruskiemu społeczeństwu portret Naumowicza w stroju popa rossyjskiego, a przytem wielbiąc go jako obrońcę i męczennika za czystość obrządku wschodniego, wprowadza w błąd ruskie społeczeństwo, jakoby prawosławie rossyjskie było tym czystym obrządkiem wschodnim, albo jak w licznych pismach moskalofilskich dla ludu przeznaczonych o prawosławiu wyrażają się, że to „prawdywa twerda wira russka“.

Zaznacza nadto i podkreśla *Hałyczanin* we wspomnianym artykule, że „Naumowicz, jako poseł na Sejm krajowy, pierwszy w Rusi Halickiej jasno ogłosił ideę kulturalnej i narodowej jedności całego russkiego narodu. Już w roku 1866 J. Naumowicz skierował kwestyę russką w Galicyi na właściwą drogę i odtąd ta kwestya nie zeszła z jedynej, prawej drogi, wskazanej przez Naumowicza“.

„Naumowicz zatem — kończy *Hałyczanin* jego apoteozę — był zawsze czczony przez naród jako działacz narodowy, jako światłodawca ujarzmionej Rusi i takim zostanie nadal“.

W tym tedy celu na zgromadzeniach Towarzystwa im. Kaczkowskiego i jego filij, w bursach russofilskich i czytelniach urządzają odczyty w rocznicę jego śmierci, wygłaszają apoteozy w cześć Naumowicza i umieszczają tam portrety nie z czasów dawniejszych, kiedy był jeszcze księdzem katolickim, lecz umyślnie jego wizerunki jako popa rossyjskiego.

To też z wielką zaciekłością rzucił się *Hałyczanin*, gdy z powodu umieszczenia apoteozy Naumowicza w dniu Urodzin Najj. Pana, dziennik *Rusłan* w sposób dosadny napiętnował ten czyn nielojalny *Hałyczanina*. (Dok. nast.)

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyraziła Szymonowi Matusiakowi, okręgowemu inspektorowi szkolnemu dla okręgu miejskiego we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, uznanie i podziękowanie za wieloletnie zasługi położone około szkolnictwa.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór ks. Aleksandra Kwicińskiego na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Jaśle: zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając im tytuł profesora, następujących rzeczywistych nauczycieli w szkołach średnich: Kazimierza Wyspiańskiego w gimnazyum w Nowym Targu; dr. Józefa Kretza i Zygmunta Polakowskiego w gimnazyum w Złoczowie; Bronisława Nowaka w gimnazyum w Bochni; Eugeniusza Muszyńskiego w gimnazyum w Brodach; Jana Kozłowskiego w gimnazyum w Dębicy; dr. Marka Goldschlaga w gimnazyum w Brzeżanach: zatwierdziła dokonaną przez Kuratoryę Akademii handlowej w Krakowie nominacyę pomocniczego nauczyciela dr. Albina Żabińskiego rzeczywistym nauczycielem w tym zakładzie; ustanowiła malarza Jana Krupskiego werkmistrzem w szkole przemysłowej we Lwowie; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Mikołaja Babyna w gimnazyum akademickiem we Lwowie; Jarosława Hlibowickiego i Zalke Brandesa w gimnazyum IV. we Lwowie; ks. Andrzeja Fuksę w gimnazyum w Sanoku; Leona Barańskiego w filii gimnazyum w Stryju; ks. dr. Michała Pęckowskiego w gimnazyum IV. w Krakowie; ks. Eliasza Wolskiego w gimnazyum w Sanoku; Stanisława Kaczorowskiego w gimnazyum IV. we Lwowie; dr. Samuela Schmelkesa w filii gimnazyum św. Jacka w Krakowie; ks. Michała Okulickiego w szkole realnej w Tarnobrzegu; przeniosła zastępcę nauczyciela dr. Stanisława Weinera, z gimnazyum św. Jacka w Krakowie do gimnazyum V. w Krakowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Tymoteusza Hewkę i Oresta Kozłowskiego nauczycielami 6-klasowej szkoły męskiejw Rohatynie; Mikołaja Husakowskiego nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Żółkwi; Józefa Uciurkiewicza nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Bohorodczanach; Romana Bienia nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Ropczycach; Jana Bielanowa nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Husiatynie; Zygmunta Wąsowskiego nauczycielem 5 klasowej szkoły męskiej w Knihininie-Górce; Franciszka Andryszczaka nauczycielem 4-klasowej szkoły w Babinie; Helenę Urbanikównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Krościenku wyżnem; Matyldę Wojtalewiczównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Zagórzu; Maryę Gołębiowską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Padwi narodowej. Nauczycielami kierującymi szkół 2 klasowych: Łukasza Harmatija w Mogielnicy starej; Józefa Gilewicza w Zawadowie; Jakóba Kulę w Brzyszczkach; Franciszka Zuzaka w Zarszynie; Brunona Banacha w Sopotni małej; Władysława Switalskiego w Rosochaczu. Nauczycielkami szkół 2-klasowych: Maryę Banachową w Sopotni małej; Paulinę Harmatijową w Mogielnicy starej; Józefę Madejównę w Budach; Bronisławę Zającównę w Trzebownisku Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Olgę Stenzlową w Demni; Józefa Kamińskiego w Madziarkach; Jana Dąbrowskiego w Ratułowie; Aleksandra Karwańskiego w Postołowie; Dymitra Peleńskiego w Bandrowie narodowym; Józefa Jaworskiego w Małastowie; Józefa Krupę w Chartanowcach; Wiktoryę Trzeciecką w Miejscu.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj o godz. 11 przed południem szefa sztabu generalnego Schemuę na osobnem posłuchaniu, które trwało godzinę.

= *Wiener Ztg.* zamieszcza Najw. pismo Odręczne Najj. Pana, zwołujące Delegacye wspólne do Budapesztu na 5 listopada.

= Rossyjski następca tronu zaniemógł ciężko. O charakterze choroby depesze petersburskie milczą, zaznaczając tylko, że d. 15 bm. wystąpił u cesarzewicza krwotok wewnętrzny po lewej stronie podbrzusza Stan jest widocznie bardzo ciężki, bo wedle wydanego wczoraj wieczorem biuletynu gorączka w ciągu dnia wynosiła 39°, wieczorem nawet 39 5°, puls zaś, który w ciągu dnia uderzał 132 razy, wieczorem doszedł do 144 uderzeń na minutę.

Jako objawy pomyślne, biuletyn zaznacza, że cesarzewicz dzień wczorajszy spędził spokojnie. Bole zniknęły, pacyent spał wiele i jadł z apetytem.

= *Petersburska Agencya telegraficzna* została upoważniona do oświadczenia, iż nieprawdziwe są doniesienia prasy zagranicznej, jakoby Rossya starała się o pożyczkę w Niemczech lub we Francyi.

= Wczoraj pod przewodnictwem Poincarégo odbyła się w Paryżu francuska Rada ministeryalna, która zajmowała się sytuacyą zagraniczną.

= Rząd francuski uznał zwierzchnictwo Włoch nad Libią.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 23 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odczytano pismo P. Prezydenta Ministrów zawiadamiające o zwołaniu Delegacyj na 5 listopada. Hr. Stürgkh wystosował przy tem do Izby życzenie, by zarządzono wybór Delegacyj.

Prezydent Izby oświadczył, że wybór delegatów umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

W dalszym ciągu drugiego czytania ustawy o epidemiach przemawiali pp. Fahrner (niem. stron. robotnicze) i Schacherl (soc. dem.).

Kraków, 23 października. Wczoraj odbyło się zgromadzenie oddziału powiatowego krakowskiego Towarzystwa wz-j. ubezpieczeń urzędników prywatnych. Uchwalono zająć się budową tanich mieszkań dla członków oddziału. Prezesem wybrano p. Siechiewicza.

Kraków. 23 października. Policya aresztowała tu w sobotę szpiega Piotra Pawłowicza Worobiewskiego. Przysłany on był przez sztab brygady w Sandomierzu i miał za zadanie szpiegostwo wojskowe i badanie usposobienia ludności miejscowej. Znaleziono przy nim dowody otrzymywania z Sandomierza pieniędzy, a dalej gotowe raporty i korespondencyę. Przyznał się on do szpiegostwa. W Królestwie Polskiem pełnił obowiązki urzędnika manipulacyjnego w sądzie okręgowym, pisarza gminnego i sekretarza gubernialnego. Liczy około 50 lat, szpiegostwem trudnił się od lat kilku.

Włoska wizyta hr. Berchtolda.

Piza, 23 października. W Grandhotelu odbył się obiad dyplomatyczny na 20 nakryć. Po obiedzie PP. Ministrowie odbyli *cercle*, poczem hr. Berchtold z żoną i swą świtą odjechał do Florencyi.

Wiedeń, 23 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego: radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Ulanowie, Stanisława Kielara dla sądu obwodowego w Nowym Sączu; sędziów powiatowych: Ludwika Kubiczka w Rzeszowie dla Rzeszowa, Szczepana Nikliborca w Rzeszowie dla Wadowic i dr. Franciszka Zarembę w Tarnowie dla Tarnowa.

Łódź, 23 października *(Tel. pryw.)*. Sąd skazał Józefa Ziętkowskiego za należenie do tajnego Związku zawodowego robotników, na osiedlenie w Syberyi, a Józefa Majchrowicza za należenie do P. P. S. na 6 lat ciężkich robót.

Piotrków, 23 października. *(Tel. pryw.)* Zaczął tu wychodzić tygodnik ilustrowany p. t.: *Obserwator*. Redaktorem jest p. Jan Sliwiński.

Petersburg, 23 października. *(Tel. pryw.)*. Czerwony krzyż wysyła dziś do Grecyi dwa pociągi sanitarne z lazaretami polowymi na 50 miejsc każdy, a jutro wyszle do Bułgaryi cztery oddziały sanitarne z szpitalem na 200 ludzi i 3 lazaretami przenośnymi, do Serbii zaś 3 oddziały sanitarne z szpitalem na 200 łóżek i dwoma lazaretami polowymi.

Na Bałkanach.

Berlin, 23 października. Centralny komitet stowarzyszeń niemieckich Czerwonego Krzyża wysłał ekspedycyę do Turcyi, Grecyi i Bułgaryi.

Paryż, 23 października. *Journal des Débats* pisze, iż nie ulega wątpliwości, że flota turecka ma prawo ostrzeliwać wybrzeża nieprzyjacielskie na morzu Czarnem. Nie można sobie wyobrazić, aby Rossya dała inicyatywę do jakiejś akcyi w tej sprawie, lub też chciała przeprowadzić uznanie morza Czarnego za neutralne, gdyż właśnie na jej wniosek neutralność tę zniesiono.

Londyn, 23 października. Z powodu wojny na Bałkanach tutejsze Towarzystwa okrętowe wstrzymały podróże swych okrętów do Smyrny, Korfu, Konstantynopola i morza Czarnego.

Konstantynopol, 23 października. Z teatru wojny z Bułgaryą nadeszły tu następujące autentyczne wiadomości: Wojsko tureckie w dalszym ciągu wycofuje się z okolic nadgranicznych w wilajecie adryanopolskim, podpaliwszy wsi tamtejsze. Wojsko cofnęło się już do Havaras, o 7 kilom. na północ od Adryanopola. Wczoraj przed południem słyszano huk armat od strony Maraszu (na zachód od Adryanopola. *Przyp. Red.*). Słychać, że nocy wczorajszej około 8000 żołnierzy cofnęło się z Adryanopola w kierunku do Dimotika.

Według wiadomości z daty wczorajszej, turecka armia w dorzeczu Strumy cofnęła się z Dżuma Bali do Deni Hissar.

Piąty korpus w Köprülü posunął się naprzód na północ ku Koczanie, a szósty w kierunku na Isztip.

Dywizya bułgarska usiłowała sforsować przesmyk Kresna inna dywizya maszeruje w kierunku do Peczowa (na zachód od owego przesmyka. *Przyp. Red.*) i dotarła do wsi Kalinowci. Wojsko tureckie cofa się też w okolicy Timrasz. Bułgarzy zaatakowali Palankę.

Konstantynopol, 23 października. Chociaż ministerstwo wojny dotychczas nie ogłosiło wiadomości o walkach nad granicą grecko-turecką, posiada ono jednak doniesienia potwierdzające, że w niedzielę wojsko tureckie cofnęło się z Elassony. Znaczne siły greckie wylądowały w Katerinis. Potwierdza się, że odwołane z morza Czarnego okręty wojenne połączą się z dwoma pancernikami i kilku kontrtorpedowcami, znajdującymi się w Dardanelach — i odpłyną do Archipelagu, aby stoczyć bitwę z flotą grecką. Na morzu Czarnem pozostanie tylko kilka kontrtorpedowców, aby utrzymać w mocy blokadę wybrzeży bułgarskich.

Konstantynopol, 23 października. Około 30 korespondentów wojennych, między nimi i austro-węgierscy, wyjeżdża dziś do Adryanopola. *Attachés* wojskowi odjadą tam 25 b. m. Ministerstwo wojny zabroniło dziennikom ogłaszania fantastycznych doniesień prywatnych z placu boju.

Konstantynopol, 23 października. Pojawiło się irade, mianujące Szemsin Eddina zastępcą sułtana w Libii i nadające mu rangę wezyra i tytuł baszy.

Konstantynopol, 23 października. Mina, położona przez Bułgarów pod młyn w Dede Agacz, eksplodowała i wyrządziła szkody.

Konstantynopol, 23 października. Parowiec turecki „Hamidu“ przytrzymał na morzu Czarnem parowiec bułgarski.

Podgorica, 23 października. Oddział austryackiego Czerwonego Krzyża przybył tu; część jego pozostała w Cetynii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 października 1912. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 601 50. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 780 50, Akcye Anglobanku 312 —, Akcye Unionbanku 567·50, Akcye Länderbanku 478·—, Akcye Bankvereinu 500 —, Akcye Bodencredit 1127 —, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 646·—, Akcye kolei państwowych 671 —, Akcye kolei Południowej 105·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4740·—, Akcye kolei czerniowieckiej 510·—, Akcye Alpiny 944 —, Akcye Rima Muranyi 713·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3300·—, Akcye Fabryki broni 1045 —, Akcye Tureckie tytoniowe 284·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 737 —.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 23 października 1912.

Hotel George'a. Pp.: M. hr. Sobański z Krakowa, H. Prek z Łuki, A. Kapliński z Korszowa, A Zawadzki z Białobożnicy.

Hotel Wiktoria. P. S. Dudziński z Hnileza.

Hotel Imperial. P. J. hr. Potocki z Rymanowa.

Hotel Europejski. Pp.: W. Ranwid z Dąbek, W. Ciepielowski z Zagwoździca, R. Ujejski z Pawłowa.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 23 października 1912.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	648·—	658·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	405·—	410·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	514·—	524·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	430·—	440·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·50	94·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	87·80	88·50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	95·30	96·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·—	85·70
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	97·—	97·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	96·50	97·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	97·—	97·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	90·70	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·80	85·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·—	96·70
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	93·30	94·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	83·50	84·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	83·50	84·20
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·70	85·40
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·50	84·20
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	86·20	86·90
„ „ Krakowa	84·—	84·70
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·43	11·55
20 frankówka	19·22	19·37
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·30	255·50
100 marek niemieckich	117·90	118·30

[1]) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 21 października 1912.

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	85·—	85·20
styczeń-lipiec	85·—	85·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·90	88·10
kwiecień-październik	88·15	88·35
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1540·—	1605·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	436·—	448·—
„ „ 1864 po 100 zł.	612·—	624·—
„ „ 1864 po 50 zł.	310·—	322·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·20	109·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	85·05	85·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·10	86·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·90	105·90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·—	108·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·90	85·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·90	85·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	428·—	430·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·25	88·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	87·50	88·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·25	85·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·30	94·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	94·35	95·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·35	95·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	87·75	88·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·50	86·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108·—	109·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	104·90	105·10
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·60	84·30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	410·—	422·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	202·—	214·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	286·—	298·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·30	86·30
Kroacyi i Slawonii	87·50	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·—	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	85·—	87·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	85·—	86·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·25	97·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	95·—	105·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	217·—	220·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	274·—	286·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	244·—	256·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	95·75	96·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·70	99·70
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84·50	85·50
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	93·75	94·75
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	93·75	94·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	88·—	89·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	95·50	96·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	93·25	94·25
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	83·50	84·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·75	93·50
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	93·90	94·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·50	80·50
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·70	85·70
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112 50	113·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·25	31·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	482·—	494·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	67·—	73·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	58·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·—	38·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·50	319·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	409·—	411·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3715·—	3723·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	604·—	605·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	789·—	790·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	724·—	727·—
Gal. banku hip. 200 złr.	654·—	656·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	484·—	485·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2063·—	2073 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	572·50	573·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·—	272·—
Zivnostenska banka 100 złr.	265·50	266·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1148·—	1155·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4760·—	4780·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	517·—	523·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	953·25	955·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3490·—	3506·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	761·—	767·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	225·—	227·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	756·—	766·—
Schodnicy 500 kor.	433·—	438·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	288·20	292·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·85	118·05
Włoskie Banki	94·82½	94·97½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·16¼	24·20¼
Paryż za 100 franków	95·77½	95·95½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·50	255·25
Szwajcarskie Banki	95·37½	95·57½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·46	11·49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18	19·22
20-markówka	23·58	23·63
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·87½	118·07½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·95
Ruble	254·25	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. II. 159/10 (72) (13098 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysława Gozdowskiego zastąpionego przez adw. dr. Schnecka, odbędzie się dnia 2 grudnia 1912 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności obj. lwh. 229 ks. gr. dz. III. gm. m. Lwowa wraz z przynależnościami, składającemi się z drabin, żłobów, pompy i drzew.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 15.646 kor. 35 hal., przynależności zaś na 113 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 7879 kor. 92½ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 4 października 1912.

L. cz. E. 1233/12 (5) (13151 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Heleny Jadwigi Róg w Wojniłowie, odbędzie się dnia 14 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya:

1. realności lwh. 116 i połów realności.

2. lwh. 270 i

3. lwh. 271 gminy Protesy wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. na 2430 kor., 2. na 1375 kor., 3. na 20 kor., przynależności zaś na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. z przynależnościami 2286 kor. 67 hal., ad 2. 916 kor. 66 hal., ad 3. 13 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie, Oddz. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 10 października 1912.

L. 22.240/912 (13099 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje II. publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. na rok 1913, 1914 i 1915 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1913 z milczącem przedłużeniem kontraktu na dalszy rok 1914 względnie i rok 1915 (o ile wypowiedzenie nie nastąpi w terminie przepisanym) na dzień 5 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Saczu, tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do 4 listopada 1912 na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Telegraficzne nadaże nie będą uwzględnione.

Wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do oferty, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożene. Do wadyum złożonego w obligacyach dołączone być mają spisy tych obligacyj w 3 egzemplarzach na przepisanym formularzu (reskr. Minist. z 17 lipca 1903 l. 1067 Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

Kwity kasowe opiewające ną kaucyę z niewygasłej dzierżawy, książki kas oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Klasa	Cena wywołania K	h	Uwaga
1	Gorlice	mięso	III.	17160	—	Według § 2 ust. kraj. z 7 lipca 1909 Nr. 102 Dz. u. kr. obowiązany jest każdy dzierżawca akcyzy od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać 30 prc. ugodzonego czynszu dzierżawnego na rzecz kraju.
2	Mszana dolna			6251	72	
1	Nowy Targ	wino	C.	10500	—	

Nowy Sącz, dnia 16 października 1912.

L. 19.564. (13214 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych, niżej poszczególnionych, na rok 1913 bezwarunkowo, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia dzierżawy na rok drugi i trzeci, t. j. 1914 i 1915, lub też bezwarunkowo na trzy lata, t. j. na czas od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915, rozpisuje się niniejszem drugą a ewentualnie i trzecią publiczną licytacyę a mianowicie co do obu przedmiotów naraz drugą licytacyę na dzień 30 października 1912 a trzecią i ostatnią licytacyę na dzień 19 listopada 1912, za każdym razem od godziny 9 rano do 12 w południe.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10 prc. wadyum, oznaczone na kopercie napisem, na który okręg dzierżawny i na jaki przedmiot dzierżawy oferta opiewa, można wnosić na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie, najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Kwity kasowe, opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, losy, książeczki kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya ani jako kaucye dzierżawne

Składający wadyum, względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach, obowiązani są przedłożyć stosownie do reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 Dz. rozp. Nr. 11 spisy tych obligacyj w 3 egzemplarzach.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. u. kr. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieje i istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać funduszowi krajowemu 30 prc. od czynszu, ugodzonego za dzierżawę państwowego podatku spożywczego.

Zmiana stopy tego podatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej należących do tutejszego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

I. Podatku spożywczego od wina.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	h	10% wadyum K	Klasa taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
1	Czchów	405	20	41		dnia 30 października i 19 listopada 1912 od godziny 9 do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Szczucin	1230	—	123		
	II. Podatku spożywczego od mięsa.					
3	Dąbrowa	10608	—	1061	III.	dnia 30 października i 19 listopada 1912 od godziny 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
4	Pilzno	5904	76	591		
5	Szczucin	3702	—	370		
6	Wojnicz	5337	80	534		
7	Żabno	4601	—	460		

Tarnów, dnia 18 października 1912.

L. 23.570/12 (13213 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego a) od mięsa, b) wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna jak niemniej z dopuszczeniem ofert pisemnych dnia 5 listopada 1912.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1913, 1914 i 1915 lub rok 1913 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. 1914 i 1915.

Ostemplowane oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy i zaopatrzone w kwity kasowe dotyczącego Urzędu podatkowego na złożone wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywołania należy wnosić na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach najpóźniej do godz. 9 rano dnia 5 listopada 1912.

Oferty wniesione później bezwarunkowo zostaną odrzucone.

Kwity kasowe na kaucyę trwającej jeszcze dzierżawy, jak niemniej losy nie będą jako wadyum przyjmowane, natomiast książeczki kas oszczędności mogą być przyjmowane na wadya pod warunkami wyszczególnionymi w rozporządzeniu wszystkich Ministerstw z 4 stycznia 1910 Dz. p. p. Nr. 2.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10.067 przedłożyć spis tych papierów wartościowych, potwierdzony przez Urząd podatkowy, w którym te papiery jako wadyum złożono.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach, jakoteż we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Oferty konkretalne i telegraficzne są wykluczone.

Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa K	h	wina K	h	Wadyum złożyć się mające K	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach
Podhajce	10311	—	—	—	1032	dnia 5 listopada 1912 od godziny 9 rano do 12 w południe poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych.
Przemyślany	9710	—	—	—	972	
Rohatyn	8874	72	—	—	888	
Bołszowce	—	—	320	—	32	
Brzeżany	—	—	1200	—	120	
Bursztyn	—	—	335	—	34	
Kozłów	—	—	90	—	10	
Rohatyn	—	—	1110	—	111	

UWAGA. Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102, pobierać dodatek krajowy od tego podatku, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku opłacać 30 prc. od czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru podatku samego umówiony został. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 18 października 1912.

L. cz. Prez. 2529 16/12 (13156 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy:

a) mięsa, cielęciny, wątroby, słoniny i smalcu,

b) żyta,

dla domu więziennego c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie na rok 1913 rozpisuje się licytacyę w drodze pisemnych ofert na następujące artykuły spożywcze:

1. mięsa około 9.500 klg.,
2. cielęciny około 50 klg.,
3. wątroby wołowej około 500 klg.,
4. słoniny lub smalcu wieprzowego około 2.500 klg.,
5. żyta około 800 metr. centn.

Powyższe artykuły spożywcze mają być dostarczane do gmachu domu więziennego w Krakowie.

Oferty a to:

a) dla mięsa, cielęciny, wątroby, słoniny i smalcu z osobna, zaś dla

b) żyta,

z osobna marką stemplową na 1 kor. zaopatrzone nadsełać należy najpóźniej do dnia 5 listopada 1912 do godziny 12 w południe do Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Bliższe warunki dostawy, oraz wzory na oferty, mogą być udzielone na żądanie, lub też przejrzane w Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 10 października 1912.

L. cz. E. 1049/12 (5) (13112 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Tatara zastąpionego przez adw. dr. Wodzińskiego, odbędzie się dnia 6 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Wadowicach licytacya całych realności lwh. 274 i 200 połów realności lwh. 545 i 522 ks. gr. gm. kat. Barwałd średni objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 3463 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 5646 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupiena, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 19 września 1912.

L. cz. E. 392/12 (5) (13090 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 października 1912 godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya:

1. realności lwh. 541,
2. lwh. 543 gm. Petryłów,
3. połowy lwh. 245,
4. połowy lwh. 111,
5. całej realności lwh. 61,

6. lwh. 172,
7. lwh. 274 gm Nowosiółka.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad 1. 770 kor., ad 2. 760 kor., ad 3. 50 kor., ad 4. 210 kor., ad 5. 5200 kor., ad 6. 100 kor., ad 7. 600 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 515 kor., ad 2. 510 kor., ad 3. 35 kor., ad 4. 140 kor., ad 5. 3470 kor., ad 6. 70 kor., ad 7. 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 19 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1032/12 (5) (13066 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojzesza Meiselesa, odbędzie się dnia 19 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności obj. lwh. 95 ks. gr. gm. Busk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6800 kor.

Najniższa cena wynosi 3400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 23 września 1912.

L. cz. E. 1889/12 (9) (13196)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 listopad a1912 o godzinie 10 rrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya:

1. 1/4 części realności lwh. 161,
2. 1/16 części realności lwh. 162 gm. Rokiciny a to wraz z domem o 2 izbach i kuchni.

Powyższe części realności oceniono ad 1. na 2298 kor. 99 hal., ad 2. na 11 kor. 20 hal., razem na 2310 kor. 19 h.

Najniższa cena, niżej której przedaż nie nastąpi, wynosi 1541 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, tut. w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 5 października 1912.

L. cz. E. 917/12 (6) (13197)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 listopada 1912 o godz. 9 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 767 gm. Białka wraz z domem.

Powyższą realność oceniono na 390 kor. 12 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 260 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 5 października 1912.

L. cz. E. 893/12 (5) (13198)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 listopada 1912 godz. 10 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 27 gm. Sieniawa wraz z budynkami t. j. domu i stodoły.

Powyższą realność oceniono na 7172 koron 82 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4781 kor. 88 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 4 października 1912.

L. cz. E. 1257/12 (13203)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Stahla odbędzie się dnia 4 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57 w Wiśniczu licytacya całej realności lwh. 55 gm. Zonia i połowy realności lwh. 122 gm. Wola nieszkowska wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to realność lwh. 55 gm. Zonia na 1138 kor. 57 hal., zaś połowa realności lwh. 122 gm. Wola nieszkowska na 1034 kor. 79 h.

Najniższa cena realności lwh. 55 w Zoni wynosi 759 kor. 4 h., zaś połowy realności lwh. 122 w Woli nieszkowskiej 689 koron 86 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie dojdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć hupienia przejrzeć w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 57.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazu hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 28 września 1912.

L. cz. E. 1034/12 (5) (13135)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seissla Knopfa z Niska, odbędzie się dnia 21 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie biuro Nr. 11 licytacya realności lwh. 718 gm. Nitko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5700 kor.

Najniższa cena wynosi 3800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nisko, dnia 15 październike 1912.

L. cz. E. 629/12 (5) (13228 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie niel. Peisacha Rechta, zastąpionego przez opiekuna Chaima Rosen w Toporowie, odbędzie się dnia 25 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya 1/2 lwh. 1068 gminy Toporów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2230 kor.

Najniższa cena wynosi 1486 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 17 października 1912.

L. 21.331 ex 1912 (13237 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych a mianowicie:

Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach: Krystynopol, Mosty wielkie, Niemirów, Rawa ruska, Tartaków, Uhnów i Żółkiew na przeciąg lat trzech t. j. 1913, 1914 i 1915 a to: albo bezwarunkowo na całe trzechlecie, albo warunkowo na rok drugi (1914) i trzeci (1915).

Pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgach: Sokal, Tartaków, Rawa ruska, Uhnów i Żółkiew na przeciąg lat trzech t. j. 1913, 1914 i 1915 a to: albo bezwarunkowo na całe trzechlecie, albo warunkowo na rok drugi (1914) i trzeci (1915).

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 12 listopada 1912 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 11 listopada 1912 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kopertach, na których umieszczony być ma następujący dopisek: „Oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego odnośnie do obwieszczenia licytacyi L. . . . .“.

3. Cenę fiskalną (wywołania) powyższego przedmiotu, oraz wysokość wadyum, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie:

L. cz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania K	Wadyum K	Uwaga
1	Krystynopol	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	4500	450	
2	Mosty wielkie		6360	640	
3	Niemirów		11150	1115	
4	Rawa ruska		17612	1761	
5	Tartaków		1260	130	
6	Uhnów		4072	410	
7	Żółkiew		13020	1310	
8	Sokal	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	631	65	
9	Tartaków		75	10	
10	Rawa ruska		605	65	
11	Uhnów		80	8	
12	Żółkiew		666	67	

Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej, zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione. Ze względu, że jest to pierwsza licytacya nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena fiskalna.

Jako wadya i kaucyę nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności a więc nawet i c. k. kasy oszczędności pocztowej, jeżeli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacyach, w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi. W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 146 ex 1903) dzierżawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30 prc. dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego i za prawo tego dodatku uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego opłacanego za prawo poboru podatku rządowego. Ewentualna zmiana tego dodatku będzie miała ten sam skutek co zmiana taryfy podatku rządowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 15 października 1912.

L. cz. E. VIII. 462/12 (13108)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gustawy Grünberg i Michała Twardego, odbędzie się dnia 19 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 45 II. piętro licytacya:

1. domu mieszkalnego ze stajnią i komórką lwh. 146 ks. gr. gm. kat. Ludwinów bez przynależności,
2. domu mieszkalnego ze stajnią ogrodem i kawałkiem pola lwh. 213 ks. gr. gm. Giebułtów bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, ocenione są ad 1. na 4855 kor., ad 2. na 4253 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi ad 1. — 2428 kor., ad 2. na 2836 kor., poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 2 października 1912.

L. cz. E. 9944/12 (6) (13131)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 listopada 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya połowy realności obj. lwh. 1296 ks. gr. gm. Ładyczyn.

Połowa tej nieruchomości jest ocenioną na 603 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 301 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulińce, dnia 9 października 1912.

L. 1903/11 (25) (13126)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 27 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 14 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya realności lwh. 104 Brzostowa góra Antoniego Paducha własnej.

Realność ta w Brzostowej górze składa się z gruntu o rozmiarze 8 h. 14 a. 61 m.²

z domu mieszkalnego, stajni, stodoły i szopy, oceniona na 16 600 koron, najniższa oferta 11.124 kor. Do realności lwh. 104 Brzostowa góra należą następujące przynależności wóz i brona, oszacowane na 86 koron Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Kolbuszowa, dnia 8 października 1912.

L. cz. E 463/12 (7) (13225)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Frysztaku, zastąpionego przez c. k. notaryusza Michała Kordaszewskiego w Frysztaku odbędzie się dnia 11 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 498 ks. gr. gm. Gogolów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się ze stodoły, drzew owocowych, dębów, olszyny i leszczyny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3400 kor., przynależności zaś na 140 koron.

Najniższa cena wynosi 2360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 1 października 1912.

L. cz. E. 3384/12 (13079)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 listopada 1912 godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 350 gm. Jaworów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6080 kor.

Najniższa cena wynosi 4054 kor., po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 6 października 1912.

L. cz. E. 980/12 (5) (13137)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Betraka odbędzie się dnia 21 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya realności lwh. 240 i 933 gm. Pławo.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona: 1. na 3350 kor. i 2. na 2000 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 2233 koron i ad 2. — 1333 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 15 października 1912.

L. cz. E. 911/112 (6) (13084)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya a to:

realności obj. lwh. 195 ks. gr. gm. Liska wielka,

realności obj. lwh. 1410 ks. gr. gm. Łuka wielka i

realności obj. lwh. 294 ks. gr. gm. Dzortorya.

Realności powyższe są ocenione następująco:

realności obj. iwk. 195 gm. Łuka wielka na 1240 koron,

realność obj. lwh. 1410 gm. Łuka wielka na 50 kor., i

realność obj. lwh. 294 gm. Czartorya na 2747 kor. 50 h., wraz znajdującemi się na nich przynależytościami.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

a) przy realności obj. lwh. 195 gm. Łuka wielka 620 kor.,

b) przy realności obj. lwh. 1410 gm. Łuka wielka 25 kor.,

c) przy realności obj. lwh. 294 gm. Czartorya 1373 kor. 75 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulińce, dnia 15 października 1912.

L. cz. E. 723/12 (4) (13267)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 grudnia 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 295 ks. gr. gm. Babice objętej zobowiązanego (niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Grometa) własnej, ocenionej na 2000 koron.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum 20 koron.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 7 września 1912.

L. cz. E. 1939/12 (13270)

Edykt licytacyjny

Na żądanie komercyalnego Towarzystwa kredytowego w Kossowie, odbędzie się dnia 28 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya: 1. realności obj. lwh. 1979 gm. Kosmacz, 2. realności obj. lwh 1981 gm Kosmacz wraz z przynależnościami, składającemi się z 12 jałoni (ad 2).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na: ad 1. na 1060 kor., ad 2. na 1160 kor., przynależności zaś na 12 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 706 kor. 32 h., ad 2. — 780 kor. 12 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć pod czas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 24 września 1912.

L. cz. E. 516/12 (5) (13272)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Jana Kałolosa w Bieńkówce Nr. 166 odbędzie się dnia 13 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya:

a) 1/12 części realności lwh. 206,

b) 1/4 części realności lwh 451 gm. Bieńkówka, z wyłączeniem wszakże parcel lk. 3986/1 i lk. 4031/2 gm. Bieńkówka wchodzących wskład tej realności.

Nieruchomości wystawione na licytacyę jest ocenione na ad a) 37 kor. 95 hal., ad b) po strąceniu wartości stosunkowej idealnych części powyższych parcel 741 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 25 kor. 30 h., ad b) 494 kor. 22 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Maków, dnia 24 września 1912.

L. cz. E. 18/12 (21) (13219)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Anny Breitenbach we Lwowie, odbędzie się dnia 2 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 51 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacya majętności tabularnej Grudna dolna lwh. 185 ks. tab., składającej się z ról, pastwisk, ogrodów, lasów o łącznej przestrzeni 333 morgów 412 sążni oraz ze stojących na tejże domu mieszkalnego, oraz zabudowań gospodarskich wraz z przynależytościami, składającemi się ze studni, 11 sztuk krów, 4 sztuk jałówek, 11 sztuk koni, 4 par wozów, młocarni, sieczkarni i t. d.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 227 050 kor., przynależytości zaś na 3752 kor. 20 hal.

Najniższa oferta wynosi 153.868 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować

Celem strzeżenia praw osób interesowanych, któ ymby we le nie można było doręczyć, albo nie w należytym czasie tak niniejszej uchwały, jakoteż jakiejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu licytacyjnem później wydanem, ustanawia się kuratora w osobie p adw. dr. Gabryszewskiego w Jaśle, którego obowiązkiem jest te osoby, dla których go ustanowiono kuratorem dopóty zastępować, dopóki one same się nie zgłoszą lub innego zastępcy sądowi nie zgłoszą, lub dopóki ich interes zastępstwa będzie wymagał

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kr dytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszczone były przy tut. sądzie w edykcie z dnia 10 sierpnia 1912 E 18/12 (8)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 4 października 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 238/12 (1) (13087 3—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Patryło synowi Pawła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Tomasza Prokopów i tow. pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 listopada 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Mantla w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, 4 października 1912.

L. 1132 (13094 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Józef Grossfeld wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, 16 października 1912.

L. cz. C. II. 417/12 (3) (13115 3—3)

Edykt.

Przeciw Seńkowi Staszków po Waśku przedtem w Brzeżanie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Birczy przez Hryca Brzeżawskiego z Brzeżany pozew o 582 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 października 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego Seńka Staszków po Waśku ustanawia się p. dr. Emila Axa adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 6 września 1912.

L. cz. C. II. 255/12 (1) (13229)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Hammerowi z Rohatyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Abraham Horowitz pozew o zapłatę 228 kor. 32 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 października 1912 o g. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanowiono kuratorem adw. dr. Babiuka.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwa, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rohatyn, dnia 17 października 1912.

L. cz. Cw. 2241/12 (2) (12878)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Sowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Rzeszowie pozew o 540 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Sowy ustanawia się p. dr. Krogulskiego adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrzeja Sowę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 31 sierpnia 1912.

L. cz. C. 547/12 (1) (13231)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Gołdysowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Maryannę z Piotrowskich Gołdys z Jarocina pozew o 800 kor zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 października 1912 o g. 8 rano

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jana Piekuta w Jarocinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Ulanów, dnia 3 października 1912.

L. cz. C. II. 544/12 (13116 2—3)

Przeciw Józefowi Herschowi Meller i Peśli Meller, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Abrahama Gleichera pozew o 399 kor. 39 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 października 1912.

Celem strzeżenia praw nieobecnych ustanawia się p. Cypryana Klisza w Uluczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 24 września 1912.

L. cz. C. II. 284/12 (1) (13227)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Wojdyle z Wysokiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Jordanowie przez Wawrzyńca Wojdyłę pozew o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 października 1912 o g. 3 po poł.

Celem strzeżenia praw Franciszka Wojdyły ustanawia się p. dr. Wiktora Kutrzebę adw. w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Wojdyłę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, 21 października 1912.

L. cz. E. 3380/12 (1) (13089)

Edykt.

Nieobjętej masy spadkowej ś. p. Jewki Żuk w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rawie przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Jewki Żuk o zniesienie współwłasności realności lwh. 408 ks. gr. gm. Ruda monasterska ma być doręczona uchwała z dnia 2 października 1912 E 3380/12, którą wyznaczono audyencyę na dzień 5 listopada 1912 o godz. 8 rano na miejscu działu

Ponieważ pozwana masa objęta nie została, celem strzeżenia tejże praw ustanawia kuratora w osobie p. dr. Wilkowskiego w Rawie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa ruska, 2 października 1912.

L. cz. C. IX. 353/12 (13223)

Edykt.

Przeciw Mordkowi Sägerowi vel Markusowi Säger, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Salamona Herscha Hauptmana ze Stryja pozew o zapłatę kwoty 395 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 20 listopada 1912 o godz. 8·30 rano sala rozpraw Nr. 36 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Mordka Sägera vel Markusa Sägera ustanawia się p. adw. dr. Kalitowskiego w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mordka Sägera vel Markusa Sägera w rzeczonej

sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stryj, dnia 16 października 1912.

L. cz. C. I. 349/12 (1) (13077)

Edykt.

Przeciw Racheli Friedman, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Komarnie przez Gitlę Friedman w Komarnie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 złr.

Rozprawę wyznaczono na dzień 4 listopada 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 30.

Kuratorem pozwanej ustanawia się Tomasza Sałabana w Komarnie, który zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Komarno, dnia 2 października 1912.

L. cz. C. I. 386 12 (13038)

Edykt.

Przeciw Michałowi Baran z Synowódzka niżnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skolem przez Bartla Mauri w Skolem pozew o 1000 kor.

Celem strzeżenia praw Michała Barana ustanawia się p. adw. Petruszewicza w Skolem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skole, dnia 16 października 1912.

L. cz. Cw. 3730/12 (13107)

Edykt.

Przeciw Johanowi Walterowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Benjamina Chajesa w Drohobyczu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 kor.

Celem strzeżenia praw Jana Waltera ustanawia się p. dr. Baczyńskiego adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Johana Waltera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 30 września 1912.

L. cz. Cw. 3745/12 (1) (13172)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Hüttnerowi dzierżawcy dóbr z Przedmieścia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Jakóba Philippa kupca w Buczaczu pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 23 września 1912 Cw. 3745/12 (1).

Celem strzeżenia praw Jakóba Hüttnera ustanawia się p. dr. Bleichera adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Czortków, dnia 23 września 1912.

L. cz. Cw. III. 6779/12 (2) (13161)

Edykt.

Przeciw Matiasowi Eckerowi przedtem w Stojanowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Azriela Lemperta i Wolfa Grafa pozew o 4000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 26 września 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Aleksandra Pomianowskiego adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 3 października 1912.

L. cz. C. VII. 399/12 (1) (13192)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Matiszak synowi Semania ze Sliwek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Majera Arona kupca w Sliwkach pozew o 212 kor. 16 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 21 października 1912.

Celem strzeżenia praw tego kuranda ustanawia się kuratorem adw. Serafińskiego w Kałuszu.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Matiszaka syna Semania w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kałusz, dnia 23 sierpnia 1912.

L. cz. Cg. I. 334/12 (1) (13174)

Edykt.

Przeciw Isaakowi Freierowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Abrahama Marguliesa kupca w Buczaczu pozew o uznanie umowy za skuteczną o zwrot weksli, tudzież o zwrot takowych.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 27 sierpnia 1912 o godz. 3 poł.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Jurczenkę adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 19 sierpnia 1912.

L. VII/a 5816 (13238)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Michał Wincenty 2 im. Krokowski, zajęty w aptece p. Norberta Habera w Stryju, wniósł podanie dnia 12 października 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Stryju przy ulicy Lwowskiej od Nr. 35 aż do Nr. 70.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, aby w ciągu czterech tygodni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 17 października 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski.

L. cz. Cw. 5287/12 (13244)

Edykt.

Przeciw Józefowi Leibie Baronowi i Izakowi Mendlowi Weissmannowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Markusa Barnika w Kałuszu pozew o zabezpieczenie sumy 600 kor. i 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wekslowego wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Józefa Leiby Barona i Izaka Mendla Weissmanna ustanawia się p. dr. Baczyńskiego adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Leibę Barona i Izaka Mendla Weissmanna w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 18 czerwca 1912.

L. cz. C. I. 468/12 (13271)

Przeciw nieobecnemu Feiwlowi vel Fawischowi Sfard przedtem w Złotnikach, wniosła firma Kurz & Korn w Mikulińcach pozew o 1495 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 25 października 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Brumer w Mikulińcach zastępywać go będzie dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce, 21 października 1912.

L. cz. Cw. 3647/12 (1) (13166)

Edykt.

Przeciw nieobj. masie spadkowej bł. p. Mosesa Braxmeiera, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Bank handlowy i przemysłowy w Czortkowie pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 16 września 1912 Cw. 3647/12 (1).

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. dr. Moslera adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Czortków, dnia 16 września 1912.

Konkursa.

L. Prez. 761 (6/12) (13121 3—3)

Konkurs.

W sądzie tutejszym jest do obsadzenia zaraz stała posada pomocnika kancelaryjnego.

Wymogi: Znajomość manipulacyi sądowej i biegłość w pisaniu na maszynie.

Podania do Naczelnictwa sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek Jagiell., 19 października 1912.

L. G. B. 501 (13191)

Konkurs.

Przy tutejszym Sądzie jest do obsadzenia z dniem 1 listopada b. r. posada tymczasowego pomocnika kancelaryjnego.

Podania wnieść należy do 30 października b. r.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, dnia 17 października 1912.

L. Prez. 61./6 (12) (13114)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu przyjmie z dniem 1 listopada 1912, a nawet zaraz stałego pomocnika kancelaryjnego.

Kompetenci mają wnieść bezzwłocznie własnoręcznie napisane, udokumentowane podanie do Naczelnictwa tutejszego Sądu.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Biecz, 19 października 1912.

L. 872 (13097 1—2)

Konkurs.

W miasteczku Zakliczyn nad Dunajcem w powiecie brzeskim jest potrzebny lekarz. Okolica o 10.000 ludności bez lekarza, zapewnia wydatne honoraryum, a Rada gminna uchwaliła roczną płacę 1000 kor.

Kompetenci raczą udokumentowane podania wnosić do Zwierzchności gminnej w Zakliczynie do 20 listopada 1912.

Zakliczyn, dnia 18 października 1912.

Burmistrz:

M. Krupski.

L. 4051/12 (13283)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie są do obsadzenia dwie posady dozorcy więźni ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcyi c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 1 grudnia 1912.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę chrztu,
2. certyfikat lub paszport wojskowy,
3. ostatnie świadectwo szkolne,
4. świadectwo moralności i przynależności,
5. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza zakładowego lub fizyka,
6. świadectwo wyzwolin (u rzemieślników).

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 23 października 1912.

L. Nam. XIV. 3008 (13154)

Obwieszczenie.

W c. k. Akademii weterynaryi we Wiedniu nadanych będzie w r. 1913 przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty w porozumieniu z c. k. Ministerstwem rolnictwa pięć stypendyów po 600 kor. rocznie.

Popieranie tego stypendyum, które będzie wypłacane w ratach miesięcznych z dołu, zawisłem jest od nienagannego zachowania się stypendysty i dostarczenia dowodu, że w tem półroczu szkolnem, w którem nie odbywają się egzaminy, zdał przynajmniej z dwóch przedmiotów kollokwia z zadowalającym wynikiem.

Stypendyum może być po ukończeniu IV. roku na dalsze trzy miesiące przedłużone aż do złożenia egzaminu ścisłego.

Ubiegający się o te stypendya mają wnieść podania do Rektoratu c. k. Akademii weterynaryi we Wiedniu najpóźniej do 31 października 1912.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo szczepienia ospy, certyfikat przynależności państwowej, świadectwo ubóstwa, świadectwo dojrzałości lub świadectwo odbytych już z dobrym wynikiem studyów w Akademii weterynaryi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 października 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Kadyi.

L. 137.274/II. (13233 1—3)

Konkurs

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1 w Kamiennej z poborami 3 klasy, 3 stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego,

2 w Babinie nad Łomnicą z poborami 3 klasy, 3 stopnia i ryczałtem 266 kor. na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie. o pierwszą posadę najpóźniej do 25 października, o następną do 1 listopada 1912.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 17 października 1912.

C. k. Prezydent:

Wopaterni,

Upadłości.

L. cz. S. 9/12 (1) (13105 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku nieobjętej masy spadkowej bp. Wilhelma Oberharda, właśc. składu mebli w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sąd. Władysława Grzędzielskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Izydora Margulies adw. w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 31 października 1912, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 listopada 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 19 listopada 1912, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 17 października 1912.

L. cz. S. 8/12 (1) (13104 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Stanisława Majerskiego zarejestrowanego pod firmą Stanisław Majerski, rządowo upoważniony architekt cyw. w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sąd. Władysława Grzędzielskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Adolfa Ameisena adw. w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 listopada 1912, godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 1 grudnia

1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 17 grudnia 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu, lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 16 października 1912.

L. cz. S. 19/12 (1) (13053 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Lei Pompan nieprotokołowanej kupcowej w Husiatynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. Recka w Husiatynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Nathansohna, adwokata w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11 października 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 31 października 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 4 listopada 1912 godzinę 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonme.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Husiatynie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 27 września 1912.

L. cz. A. 1/12 (149) (12946)

W konkursie Abrahama Pinkasa wystąpił zarządca masy adw. dr. Wiedman z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy przyznać w drodze ugodowej firmie G. Schnupftabak kwoty 12.000 kor., a zagrzebskiej garbarni (Landesbefugte agramer Lederfabrik) kwoty 3400 kor.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 4 listopada 1912 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Sanoku, w biurze Nr. 12.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że we dług § 256 ord. konk. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalonem lub uchwalonem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10 października 1912.

L. cz. S. 1/11 121 C. C. (13226)

W konkursie nieobjętej masy spadkowej błp. Reginy Landau w Gorlicach przedłożył zarządca masy rachunek dochodów i wydatków masy oraz rachunek swych należytości.

Celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 4 listopada 1912 o godzinie 9 rano w c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach, w biurze Nr. 7, II. piętro.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Gorlice, dnia 6 października 1912.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4/12 (76) (13221)

W konkursie Mosesa Wallacha w Tarnopolu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 17 listopada 1912 wyznacza się audyencyę na dzień 20 listopada 1912 o godz. 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 13 października 1912.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 22/12 (120) (13220)

W konkursie Szymona Ratzensteina celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 20 listopada 1912 o godz. 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 13 października 1912.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 18/12 (54) (13236)

W konkursie Lazarusa Horowitza celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 16 listopada 1912 wyznacza się audyencyę na dzień 20 listopada 1912 o godz. 9 rano w biurze Nr. 19 ul. Teatralna l. 13.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 15 października 1912.

L. cz. S. 22/12 (55) (13210)

Uchwałą tego Sądu z dnia 15 maja 1912 l. cz. S. 21/12 (1) otworzony konkurs do majątku pana Adolfa Grossfelda niezarejestrowanego budowniczego we Lwowie uznaje się po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 października 1912.

L. cz. S. 14/12 (46) (13209)

Uchwałą tego Sądu z dnia 30 kwietnia 1912 l. cz. S. 14/12 (1) otworzono konkurs do majątku jawnej Spółki handlowej pod firmą „Fabryka wódek, rosolisów, rumu i likierów Jakóba i Adolfa Maschlów oraz do majątku obu wyżej wymienionych jawnych spólników, jak S. 15/12 i S. 16/12 uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 11 października 1912.

L. cz. S. 8/12 (6) (13175)

Edykt.

Uchwałą tego sądu z dnia 26 czerwca 1912 l. cz. S. 8/12 (1) otworzony konkurs do majątku Seidy Blocha nieprot. kupca w Zabłotowie uznaje się po myśli § 155 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 28 września 1912.

Wyroki prasowe.

L. Pr. III. 115/12 (5) (12988)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 24 czasopisma „Szkolnictwo“ z daty Kraków, dnia 15 października 1912 artykuły względnie ustępy artykułów a mianowicie: 1. pod tytułem: „15 tysięczna armia nauczycielstwa“ w ustępie poczynającym się od słów“ „...na haniebne rządy...“ do słów „...jak i służb wej“ zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k. i art. III. ustawy z 17 grudnia 1862 L. 8 Dz. u. p. ex 1863, 2. pod tytułem: „Wiadomości potoczne“ w ust. od słów „Sprawiedliwość zwyciężyła“ do słów „..i niewinne zasądzenie“ zawiera w swej osnowie znamiona występku z art. VIII. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 L. 8 Dz. u. p. ex 1863, że zakazuje się rozszerzania artykułu a o którym ad 1. mowa względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 16 października 1912.

L. cz. Pr. III 120/12 (3) (13101)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Numerze 238 czasopisma: „Naprzód“ z daty Kraków, dnia 18 października 1912 artykuł pod tytułem: „P. P. S. wobec widma wojny rosyjsko-austryackiej“ zawiera w swej osnowie znamiona zbrodni z § 66 ustęp 2 gi u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 18 października 1912.

L. Pr. III. 118/12 (3) (13102)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 238 czasopisma „Illustrowany kuryer codzienny“ z daty Kraków dnia 17 października 1912 ustępy artykułów pod tytułem: „Polska partya socyalistyczna nawołuje do rewolucyi“ od słów „Nie na próżno“ do słów „na glinianych nogach“ i od słów „Ludność polska jest“ do słów „carat rossyjski“ (str. 1 ł. 2, 2, str. 2 ł. 1, 2) zawierają w swej osnowie znamiona zbrodni z § 66 u. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 17 października 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 727/12 Rg. A. I. 371 (13159)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Sykstuska 2.

Brzmienie firmy: Schex i Stenzel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: magazyn papierów kancelaryjnych, galanteryi, konfekcyi w dziale papieru, skład druków gospodarczych i sądowych.

Forma spółki: jawna od 1 kwietnia 1912.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Michalina Schex i Antoni Stenzel, kupcy we Lwowie.

Do zastępstwa uprawnieni obaj wierzyciele firmy, obaj właściciele firmy łącznie lub prokurzysta samoistnie.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy obaj wierzyciele położą swe podpisy.

Prokurę udzielono Ottokarowi Schex, kupcowi we Lwowie z prawem zastępywania i podpisywania firmy samoistne, który firmę podpisze w ten sposób, że wypisze brzmienie firmy Schex i Schenzel.

Dzień wpisu: 3 maja 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 26 kwietnia 1912.

Kuratele.

L. cz. L. 5/12 (7), P. 151/12 (1) (13120)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Ołeksę Łukawieckiego syna Iwana w Słowicie.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Mikłuszkę w Słowicie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gliniany, dnia 8 października 1912.

L. cz. P. 85/12 (13074)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Ahafię Jasińską w Jaśniskach.

Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Żerebeckiego w Jaśniskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 31 lipca 1912.

L. cz. L. 4/12 (5), P. 118/12 (5) (13046)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Wencla w Ożennie.

Kuratorem jego ustanowiono Tymka Gajdosza w Ożennie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żmigród, dnia 29 września 1912.

L. cz. P. 155/11 (5) (13128 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Julię Oleksównę w Męcinie.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Oleksego w Męcinie Nr. 99

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 8 sierpnia 1912.

L. cz. L. 9/12 (5), P. 206/12 (4) (13230 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jakóba Krajewskiego w Podegrodziu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Kasprzyka w Podegrodziu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 7 października 1912.

L. cz. L. VIII. 3/12 (3) P. VIII. 118/12 (13193 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uchwałą z dnia 20 kwietnia 1912 L. cz. Nc IV. 90/12 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Anną Tkacz vel Tkaczuk w Pójle z powodu stwierdzonej przez Sąd powiatowy w Kałuszu marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Konrada Didyka s. Kieryła w Pójle.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, dnia 13 maja 1912.

L. cz. P. VIII. 55/12 (7) (13194 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Kuziowa ze Stankowej.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Kuziowa syna Nykoły ze Stankowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, dnia 20 sierpnia 1912.

L. cz. P. 3/7 (264) (13256 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Eustachego Zbigniewa 2 im. Borkego w Karwodży.

Kuratorem jego ustanowiono dr. Stanisława Iglatowskiego, adwokata w Tuchowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tuchów, dnia 28 września 1912

L. cz. L. 6/12 (6) (13235)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Annę Podhajną w Rudańcach.

Kuratorem jej ustanowiono Pańka Podhajnego w Rudańcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I., Sek. I.
Lwów, dnia 17 sierpnia 1912.

L. cz. L 15/11 (11), P. 208/11 (11) (13023)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Eudokię z Maryniaków Buczma w Chorostowie.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Buczmy Niemiec w Chorostkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 24 grudnia 1911.

L. cz. P. 139/12 (6) (13045)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Kłyma w Zbarażu.

Kuratorem jego ustanowiono p. Marcina Szubra, posłańca sądowego w Zbarażu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 20 września 1912.

L. cz. P. 193/12 (13117)

Edykt.

Za chorego na umysłe uznano Marcina Wolanina syna Jana z Baryszy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Wolanina po Tomaszu z Baryszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 15 sierpnia 1912.

L. cz. P. IV. 36/12 (13019)

Edykt.

1. Maryę Dębicką,
2. Grzegorza Ralika,
3. Maryę Nowaczyńską,
4. Ignacego Schapirę,
5 Mieczysława Swierczyńskiego,
6. Marcelego Urbana,
7. Grzegorza Kulczyckiego, — umysłowo chorymi.

Kuratorami ustanowieni zostali:
ad 1. Stanisław Troskolański.
ad 2. Józef Dąbrowski,
ad 3. Michał Andreasik,
ad 4 Izrael Kronland,
ad 5. Stanisław Swierczyński,
ad 6. Józef Banaczyński i
ad 7. Antoni Opryszko.

W końcu znosi się zawieszoną kuratelę nad umysłowo chorą Anną Ginało.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XXVII.
Lwów, dnia 30 września 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

L. 3129/1912

KONKURS.

Jarosławski Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora majątków gminnych z terminem wnoszenia podań do dnia 3 listopada 1912.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory:

Płaca 2.200 koron, dodatek służbowy 600 koron i 4 pięciolecia w wysokości 10% zasadniczej płacy.

Koszta podróży i dyet z lustracyi gmin będą osobno zaliczane.

Do podania dołaczyć należy metrykę urodzin, stwierdzającą nieprzekroczony 40 rok życia świadectwo zdrowia, świadectwo moralności i obywatelstwa austryackiego, wreszcie świadectwa dowodzące znajomości obu języków krajowych i języka niemieckiego, ustaw administracyjnych i z egzaminu rachunkowości państwowej.

Posada jest prowizoryczną a po zadowalającej służbie może nastąpić stabilizacya.

Wydział Powiatowy w Jarosławiu.

Prezes Rady Powiatowej.

WPISY

13.239

do c. k. szkoły rzemiosł budowlanych w Jarosławiu.

1. Na oddział dla murarzy, cieśli i kamieniarzy,
2. do zawodowej klasy przem. uzupełniającej

odbędą się w dniach 2, 3 i 14 listopada b. r. od godziny 9—12 przed południem, w nowym budynku szkolnym (ul. Poniatowskiego I piętro).

Na oddział wymieniony pod I. przyjęci być mogą tylko pomocnicy, a więc tylko tacy kandydaci, którzy się wykażą świadectwem ukończonej nauki praktycznej w jednym z wymienionych zawodów budowlanych,

do zawodowej klasy przem. uzupełniającej mają wstęp ci uczniowie zawodu murarskiego, ciesielskiego, kamieniarskiego i studniarskiego, którzy ukończyli I. klasę ogólnej szkoły przem. uzupełniającej.

Do wpisu należy zgłosić się osobiście i przedłożyć:

a) metrykę urodzenia,
b) świadectwo wyzwolin,
c) ostatnie świadectwo szkolne,
d) świadectwo moralności.

W Jarosławiu, 12 października 1912.

Dyrekcya.

Dawny lokal Biura dzienników St. Sokołowskiego w Pasażu Hausmana zaraz do wynajęcia.

Wiadomość: ul. Jagiellońska l. 3.

Biuro Dzienników.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska l. 3.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Jagiellońska l. 3.

Telefon 234. Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU".

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także **bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe,** zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska.

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyj rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY" w r. 1912 zamieści najnowszą powieść **Wł. St. Reymonta** p. t.:

„Rok 1794" (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: **„PRZEMIANY".**

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"

1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości" — 1912.

(SERYA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści **12 tomów ilustrowanych** poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku **zapełnie bezpłatnie.** Każdy tom suto ilustrowany. Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr." **tylko** kor. 10·—, w oprawie kor. 16·—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: **Elizy Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze"; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni"; **W. Karczowskiego** „W Wielgiem"; **Wincentego Rapackiego** „Hanza"; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk"; **Wołodeyo Skiby** „Siedmioletnia wojna"; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności"; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock"; **Z. Kaczkowskiego** „Żydowscy". — — — — — —

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:				W GALICYI z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.,	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.,	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13.60 kor.,	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.,	„ „	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.,	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.,	„ „	34·80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Ulica Jagiellońska l. 3, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z doręczeniem, **w miejscu lub wysyłką na** prowincyę po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

„Meister der Farbe"

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Wykaz

4% 56-letn. listów zastawnych

gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
wylosowanych w dniu 15 października 1912 r.
przy 52 losowaniu w ogólnej sumie 591.000 K.).

Ausweis

der am 15 Oktober 1912 verlosten

4% 56-jährigen Pfandbriefe

des galizischen Boden Kredit Vereines
bei 52 Verlosung im Betrage von 591.000 K.

Ser. I.

Wal. austr. à 10.000 fl.

48

Wal. kor. à 20.000 Kr.

336 541 1468 2259 3368 3400 5113 5778 6645

Ser. II.

Wal. kor. à 10.000 Kr.

221 939 2466 3761 4025 4283 4906 5026 5291 6518 6583 6938 7288 7999 8557 8879

Ser. III.

Wal. austr. à 1.000 fl.

174 714 842

Wal. kor. à 2.000 Kr.

2734 2938 3295 3429 3444 3599 3644 3755 4117 4407 5163 5233 5443 5680 5754 6709 6846 7799 7900
8129 8459 8696 8860 9072 9349 9418 9791 13339 13479 13532 13782 13972 18366 18950 19923 22250 22615 23409
24301 24739 25760 25789 31366 31800 32602 33633 33843 34161 34757 35112 35448 35593 36458 36592 37270 37843 38137
38581 39314 39834 39877 40496 41735 43178 44128 44386 44665 45564 45999 46006 46155 46990 47289 47322 49072 49698
50866 52676 53642 53808 54067 54628 54629 54791 54984 55430 55448

Ser. IV.

Wal. kor. à 1.000 Kr.

973 2072 2096 2939 3766 4144 4432 4803 5058 5063 5232 5474 6886 7768 10326 11228 11490 11591 12084
12476 12614 14844 15025 16174 17360 17670 18379 18468 18491 18613 18728 19722 20194 20256

Ser. V.

Wal. austr. à 100 fl.

11 522

Wal. kor. à 200 Kr.

1228 1420 1663 1904 2609 3288 3452 4227 4711 5648 6524 6564 6899 8973 9195 9256 9597 9729 9848
10147 10290 11759 12830 12942 13298 13340 13937 13974 14709 15762 16269 16539 16622 18004 19463 19809 20180 20556
20744 21266 21447 21544 21723 23473 23764 23794 24820 25271 25442 25542 27589 27700 27993 29155 29383 29155 29383
29721 30358 30537 30789 30969 31028 31739 32023 33199 33741 34154 34741 35262 35768 26364 37958 39641 40432 41063
41614 41808 41907 42167 42309 43067 43078 43144 43749

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31 grudnia 1912 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w **Krakowie:** Filia Banku krajowego;
„ **Poznaniu:** Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
„ „ Hartwig Mamroth i Spł.;
„ **Wiedniu:** c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
„ „ Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe;
„ **Pradze:** Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
„ **Gracu:** Filia c. k. uprz. austr Banku dla krajów koronnych;
„ **Tryeście:** Filia Anglo-Austryackiego Banku;
„ **Berlinie:** Bank Niemiecki;
„ „ Bank Drezdeński;
„ **Frankfurcie** nad Menem: Bank Drezdeński;
„ **Amsterdamie:** Wertheim & Gompertz;
„ **Bernie:** Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
„ **Przemyślu:** Ekspozytura wiedeńskiego Banku Związkowego;
„ **Stanisławowie:** S. Kornblüh i Syn

We Lwowie, dnia 15 października 1912.

Przedruk nie będzie płacony.

Die Direktion des galizischen Boden-Kredit-Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Kapitals am 31 Dezember 1912 bei der Kasse dieses Vereines in Lemberg oder bei den Bankhäusern:

in **Krakau:** Filiale der Landesbank;
„ **Posen:** Bank für Landwirthschaft und Industrie Kwilecki, Potocki & Comp.;
„ „ Hartwig Mamroth & Comp.;
„ **Wien:** Kais. königl. priv. österr. Länderbank;
„ „ Niederösterr. Escompte-Gesellschaft;
„ **Prag:** Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
„ **Graz:** Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
„ **Triest:** Filiale der Anglo-Oesterreichischen Bank;
„ **Berlin:** Deutsche Bank;
„ „ Dresdner Bank;
„ **Frankfurt** a. M.: Dresdner Bank;
„ **Amsterdam:** Wertheim & Gompertz;
„ **Brünn:** Filiale der k. k. priv. österr. Kredit-Anstalt für Handel und Gewerbe;
„ **Przemyśl:** Expositur des Wiener Bankvereines;
„ **Stanislau:** S. Kornblüh & Sohn;

zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenannten Tage aufhört, und die etwa über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons werden vom Kapitale in Abzug gebracht werden.

Lemberg, den 15 Oktober 1912.

Nachdruck wird nicht honorirt.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.